Nr 162. Dnia 23 lipca. Piątek. Dnia 11 (23) lipca 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek ... oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się ... nie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Apolinarego Biskupa M.
Jutro: ś. Krystyny Panny Męcz.
Niedziela: ś. Jakóba Apostoła, Krzysztofa i *Kunegundy P. Kr. P.*

Wschód słońca o godzinie 4 minut 8
Zachód „ „ 8 „ 3
Długość dnia godzin 15 minut 55
Ubyło „ „ — „ 49

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Anny Matki N. P. Marji.
Wtorek: śś. Natalji P. M. i Pantaleona.
Środa: śś. Innocentego i Celsa M.
Czwartek: ś. Marty Panny.

— I w dniu wczorajszym, jako w dalszym ciągu czterdziestogodzinnej uroczystości Skaplerza świętego, w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedmieściu odbyły się Nieszpory dopiero o godzinie 8-mej wieczorem.—W dniu dzisiejszym zaś czterdziestogodninne to nabożeństwo zakończonem zostanie.

Tenże sam odpust Szkaplerza świętego kończy się też dzisiaj całodziennem nabożeństwem i w kościołach: N. Panny Marji na Nowem-Mieście, oraz Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

— Odpust z powodu wczorajszej uroczystości św. Marji Magdaleny ściągnął także licznych pobożnych do kościoła św. Jacka, przy ulicy Freta, gdzie nabożeństwo odbywało się tak zrana jak i po południu z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem w czasie Sumy i z procesjami.

— W kościele instytutowym św. Kazimierza na Tamce obchodzono w dniu wczorajszym odpustem zupełnym uroczystość św. Wincentego à Paulo, na które to nabożeństwo prócz mnóstwa pobożnych zgromadziły się też licznie Siostry Miłosierdzia ze swemi wychowankami, przyjmując udział i w procesjach.

— W kościele św. Anny, na Krak.-Przedmieściu, odbędą się jutro pierwsze uroczyste Nieszpory z powodu przypadającego odpustu św. Marji Magdaleny odłożonego na niedzielę, w czasie którego nabożeństwo odbędzie się z kazaniem i procesją.

W poniedziałek zaś przypada w tejże świątyni odpust Patronki kościoła, św. Anny, Matki Najświętszej Marji Panny, której uroczystość tegoż dnia przypadająca obchodzi się solennie z poprzedzającemi w niedzielę Nieszporami, a następnie w sam dzień odpustu z dwoma kazaniami.

Po ukończonych zaś Nieszporach w poniedziałek, odbędzie się w zakrystji tegoż kościoła sesja obrachunkowa arcybractwa św. Anny, na której przyjmowane będą zaległości w składkach, jak również i życzący nowo na członków tegoż arcybractwa się zapisać przyjmowani będą.

W przyszłą też niedzielę, jako ostatnią już kończącego się miesiąca, przypada odpust w kościele powązkowskim, w czasie którego nabożeństwo odbędzie się przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z kazaniami oraz procesjami tak zrana jak i po południu.

Pochód strzelców.

Wiedeń, d. 18 lipca.

Wiedeń przedstawiał znowu dzisiaj czarowny dla oka widok, przypominający wspaniałe dni kwietniowe zeszłorocznego jubileuszu cesarskiego.

Jakkolwiek obecnie napływ cudzoziemców bezporównania był mniejszym, to jednak i dzisiaj krocie tysięcy głów ludzkich skłębiły się na okazałych Ringach i wzdłuż rozległej *Praterstrasse*, dla oglądania stubarwnego pochodu towarzystw strzeleckich naszej monarchji.

Pochód miał przed sobą do przebycia dobrą milę drogi.

Od godziny 5 zrana poczęła napływać już ludność z najodleglejszych przedmieść, o 6-tej zastanowiono już na bulwarze praterowym komunikację tramwajową i powozową.

Porządek, powierzony w ręce samejże ludności, panował wzorowy: nigdzie zamięszania, nigdzie wykroczeń ani wyzywań, wszędzie serdeczność i świąteczny a wesoły nastrój.

Dokoła olbrzymich Ringów wojsko wyciągnęło szpalery — ale wojsko nieuzbrojone; miało ono tylko podnieść okazałość festynu.

Po za nimi dopiero mieściła się publiczność, ale tak zgodnie i uprzejmie, że interwencja policji była zbyteczną.

Trybuny, dostarczające wygodnego miejsca dla 50,000 osób, szczelnie przepełniły się wytworniejszą warstwą widzów.

Szczególniej amfiteatr, urządzony na placu ćwiczeń przed koszarami Franciszka Józefa, gdzie odbyło się poświęcenie sztandarów, z trzydziestu piętrzącemi się stopniowo w górę ławami, roztaczał wspaniały widok; tu bowiem błyszczały najświetniejsze tualety dam wiedeńskiej arystokracji.

Para cesarska, otoczona wszystkimi arcyksiążętami i arcyksiężniczkami, opuściła Burg już przed rozpoczęciem pochodu i przybyła na miejsce uroczystości, witana temi okrzykami uniesienia, któremi szczera sympatja ludności zdradzać się zwykła.

Cesarz miał na sobie uniform jeneralski, cesarzowa ubraną była w suknię z różowego jedwabiu w białych koronkach, takichże piórach i kwiatach.

O godzinie 9 zrana pochód wyruszył z Schottenringu.

Otwierały go konne oddziały straży bezpieczeństwa i bataljon niższo-austryjackiego związku stowarzyszeń straży ogniowych, wraz z kapelą.

Następnie jechał na koniu prezes komitetu festynowego, malarz Józef Aigner, autor planów dekoracyjnych pochodu i wozów; towarzyszyło mu konno dwóch członków komitetu.

Teraz rozpoczął się właściwy pochód towarzystw strzeleckich, naprzód zagranicznych, następnie austryjackich, nakoniec wiedeńskiego.

Na czele zagranicznych maszerowali amerykanie z gwiezdzistym sztandarem, belgowie z czarno-żółto czerwonym, a niemcy z cesarstwa, z czarno-czerwono-białym.

Głównie zwracały uwagę i budziły sympatję wiedeńczyków towarzystwa strzeleckie z Niemiec południowych: Badenu, Wirtembergji i Bawarji.

Powiewała wprawdzie nad niemi owa butna chorągiew państwowa, symbol zjednoczenia, wszakże każde z nich niosło także swój własny, lokalny sztandar, broniąc się przeciw zatopieniu w oceanie wielko-niemieckim.

Następowały *riflemy* angielskie, strzelcy francuscy, *bersagliery* włoscy z Werony i wielu miast północnych z sztandarami trójbarwnemi, a nareszcie długie kolumny szwajcarów—blisko czterystu ludzi.

Przyjmowano ich z niezmiernym zapałem, wywołując narodowe hasła ludu szwajcarskiego.

Mieli oni na sobie kapelusze słomiane o szerokich krzyżach z czerwonemi wstążkami, na których widniał biały ich krzyż herbowy.

Tu następowali węgrzy pod sztandarem biało-czerwono-zielonym, którzy na serdeczne braterskie

---

Przedstawienia pasyjne

w Oberammergau.

Paryż, dnia 16 lipca.

„Kto chce poetę rozumieć, powinien być w jego kraju“—tak mówi wielki poeta, i ma słuszność.

Ale ten pełen prawdy aforyzm ma swoją niebezpieczną stronę, która w sądzeniu tak wyjątkowego zjawiska, jak np. przedstawienia pasyjne w Oberammergau, może wpływać na objektywność sądu.

Pisać o widowiskach pasyjnych pod ich wrażeniem doraźnem i to jeszcze w Oberammergau, to jest w atmosferze, w której wszystko, natura, ludzie i rzeczy, nastrajają silniej do uniesień aniżeli do krytyki, jestto narazić się na wyśpiewanie jak Dervient jednego hymnu pochwalnego, jednej apologji, zawsze bardzo poetycznej, ale często nie zupełnie prawdziwej.

A prawda powinna tu być jak wszędzie na pierwszym planie, tu może więcej niż gdziekolwiek, bo widowiska pasyjne w Oberammergau nie są tylko odmiennemi od innych przedstawieniami scenicznemi, wiążą się z niemi różne wątpliwości literackie, artystyczne, nawet etyczne, do których dobrze jest przystąpić z myślą do należytej sprowadzoną równowagi.

Paryż wybornie nadaje się do takiego ostudzenia, szczególniej zaś Paryż, dyszący jeszcze w tej chwili resztkami entuzjazmu z 14 lipca i przedstawiający ze swemi tysiącznemi sztandarami o trzech barwach, ze swemi papierowemi wspomnieniami po weneckiej iluminacji, ze swoim świątecznym *deshabillé*, widowisko w swoim rodzaju, które jeżeli nie ma nic wspólnego z przedstawieniami w Oberammergau, to przynajmniej równie jak tamte dobrą reżyserją poszczycić się może.

Ale różnice działają zbawiennie i popchnąwszy umysł siłą kontrastów jak wahadło w jedną i w drugą stronę, pozwalają mu działać prawidłowo.

Wrócić z zapadłej wioski bawarskiej, gdzie zasada lojalności reprezentowana w osobie burmistrza tylko raz na dziesięć lat przybiera postać Judasza (rolę zdrajcy apostoła gra burmistrz miejscowy), i znaleźć się w kraju, w którym tę rolę codzień odgrywa demagogja, zobaczywszy scenę, na której co dziesięć lat ci sami ludzie to samo, z tem samem grają namaszczeniem; widzieć największą na świecie scenę społeczną i polityczną, na której co dziesięć lat ci sami ludzie w innych występują rolach; zetknąwszy się z garstką ludu, który wie co gra i wierzy w to co gra, wpaść między mnóstwo narodu, który często nie rozumie tego co gra, a rzadko w to wierzy—to wszystko wystarcza do zdobycia potrzebnej przedmiotowej równowagi.

Widok zresztą z okna paryskiego na dachy upstrzone flagami, które powiewały już pod tchnieniem tylu różnych wiatrów politycznych, trzeźwiej usposabia, aniżeli naprzykład droga do Oberammergau.

Dokoła góry jeżą się majestatycznemi szczytami, na których porozwieszane strzępy lazuru, purpury, zieleni, złota, srebra rozkładają po wierzchołkach i stokach barwy, światło i cienie w najfantastyczniejszą mozajkę.

Oczarowane oko nie wie gdzie się zatrzymać, zaledwie spoczęło na zaróżowionym od zachodu płacie śniegu, aliści tuż łysnęła jakaś krawędź zielonawo żółtym odblaskiem perłowej konchy i wabi je cudowną grą kolorów; jeszcze wzrok nasycić się nią nie zdążył, kiedy go olśniła błyskawica rozdzierająca chmurę czarną, która przed chwilą była białym mglisto-złocistym oparem; wszystko naokół mieni się, błyszczy, jak gdyby skąpane w tęczowym eterze; a tymczasem z drzew dolatuje świegot ptasząt, w dolinie mignie między skałami strumyk, niby oderwany z góry skrawek srebrzystej gazy; a z gór, z dolin, z drzew, krzaków, z traw na łąkach, z mchów na skałach, z ziół między lasami wieje potężne tchnienie jakichś wilgotnych woni, od których w piersi robi się tak szeroko, jak gdyby cały ten świat piękny, barwny, pachnący, woniejący i śpiewający mógł się w nich pomieścić.

Po takiejto drodze jedzie się do teatru pisać krytykę...

Dodajmy, że wszystkie te cuda ocenić dopiero można w kabrjolecie omnibusu, nie z okna wagonu, który pędzi koło nich, świszcząc co chwila ironicznie *guarda e passa*.

Niema jednak na to rady; koleją trzeba wyjechać z Monachjum i albo dotrzeć prosto do Murnam, gdzie omnibusy oczekują już na swoich pasażerów, albo zatrzymać się w Starnbergu, wsiąść na statek parowy, odbyć jeziorem starnberskiem czarowną podróż do Leeshaupt, ażeby ztamtąd znów wagonami dostać się do Murnam.

Jazda końmi ma tylko jedną przerwę pod górę Ettal; podróżni dla ulżenia ciężaru pną się piechotą do dość stromej pochyłości, aż do byłego benedyktyńskiego klasztoru, mieszczącego obecnie browar *(spiritus flat ubi vult!)*.

Z Ettal do Oberammergau przestrzeń niewielka, w półgodziny jest się u kresu podróży.

Gdyby się o tem nawet nie wiedziało, fizjognomja małej wioseczki, wązko, jakby nieśmiało wyciągniętej w kotlinie, jużby nam wątpić nie pozwalała.

Sobota — noc tylko przedziela od przedstawienia, więc ruch tu niezwykły, gorączkowy prawie.

Długie twarze anglików, długie bokobrody, długie lornetki kołyszące się na długich rzemieniach po długich w nieprawdopodobne kwiaty wzorowanych ineksprymablach; tłomoczki, węzełki, kuferki, pledy znikające w różnych drzwiach, to znów ukazujące się w różnych oknach; na ulicach gwar różnojęzyczny, przypominający wieżę Babel; wonie z restauracyj świadczące, że w Oberammergau masło należy do historji; a wśród tego odmętu barw, odgłosów i woni,

pozdrowienia wiedeńczyków odpowiadali grzmiącem: Eljen!

Za nimi dążyli strzelcy siedmiogrodzcy, podzieleni na sasów i szeklerów z królem kurkowym i chorążym w średniowiecznym, fantastycznym kostjumie.

Tu dopiero następowały stowarzyszenia Przedlitawji, należące do austryjackiego związku strzeleckiego.

Tym razem jednak mozajka narodowości, należących do wielobarwnego państwa Habsburgów, zatarła się pod jednolitym uniformem strzeleckim.

Polaków reprezentowało towarzystwo krakowskie; wice-prezydent Krakowa, dr Ferdynand Weigel, niósł marszałkowską buławę, a radca miejski, John, kurka, podarowanego krakowskim strzelcom przez jednego z Zygmuntów.

Tu pokazał się wspaniały rydwan, przedstawiający kamienistą skałę.

Przed nią siedziała na złomie owiniętym gałązkami powoju przedstawicielka Tyrolu, na szczycie skały stał wielki mistrz strzelców alpejskich, dzierżący w rękach sztandar ochotniczy z r. 1809, długą czarną brodą przypominając legendową postać Andrzeja Hofera.

Strzelców tych i tę czcigodną postać bohatera Tyrolu powitano z zapałem, którego nic już przewyższyć nie zdołało...

Był to szczyt uniesienia, które ponowiło się jeszcze tylko, gdy wjechał wspaniały rydwan strzelców wiedeńskich, ciągnięty przez sześć pysznych rumaków w uprzęży z czerwonego aksamitu.

Rydwan przedstawiał olbrzymi złoty tron, na którym siedziała cudownie piękna „Austrja“, na stopniach zaś tronu powabnie dobrane przedstawicielki prowincyj austryjackich.

Przed niemi na estradzie powiewał sztandar związkowy z czarnym orłem na żółtem polu, który dziś właśnie został poświęconym.

Za rydwanem jechał powóz galowy burmistrza wiedeńskiego, w którym siedział dr Newald ze swymi zastępcami, w godności burmistrzowskiej, dalej zaś sześć karet miejskich z członkami komitetu festynowego i prezydjum związku strzeleckiego.

Wszystko to były karety bogate złocone i artystycznie rzeźbione w stylu zeszłowiecznym, uprzężone w cztery konie.

Koniec pochodu stanowili strzelcy wiedeńscy, tudzież cztery bataljony niższo-austryjackiego związku straży ogniowych.

Przeszło godzinę pochód ten defilował przed lożą, cesarską, uchylając sztandary wobec pary monarszej, poczem dokonano ceremonji poświęcenia tychże na placu festynowym. *F. J.*

Szkoła mleczarstwa.

—*wf.*— Gospodarstwo mleczne stanowi wogóle nader ważną gałąź w gospodarstwie rolnem, jeśli rozwojowi jego sprzyjają warunki miejscowe, a rzecz sama prowadzoną jest racjonalnie.

U nas tradycyjnie odłam ten gospodarstwa stał zawsze na bardzo wysokiej stopie, wiadome są bowiem fakta, że gospodynie nieraz bardzo znaczne miały z domowej gospodarki dochody, ostatniemi jednak czasy gałąź ta wcale się nie podnosiła, owszem upadała...

Nie jest tego przyczyną brak odpowiednich warunków, bo przecież bydło hodujemy, a rzadko gdzie na wsi, żeby pełnej obory i owczarni nie było, lecz tylko braknie nam umiejętności dobrego hodowania bydła i korzystnego przerabiania jego produktów.

Ztąd właśnie pochodzi, że do kraju sprowadzać trzeba mnóstwo serów zagranicznych, że kilka zaledwie mamy w Królestwie serowni znaczniejszych, że pracują w nich przeważnie robotnicy cudzoziemscy i że sery krajowe są w rezultacie niewiele więcej, aniżeli — mierne...

Masło nasze też wcale nie jest świetne.

Pod tym względem wyścignęła nas Litwa, której produkta nabiałowe są bez porównania od naszych doskonalsze.

Dodać do tego trzeba, że gdyby u nas rozwinąć się zdołało mleczarstwo racjonalne, co zupełnie jest możebne, bo trzeba tylko z mleka obecnie marnowanego umieć korzystnie użytkować; produkta nasze nabiałowe, szczególniej wyższych gatunków, mogłyby mieć zbyt zarówno w Cesarstwie, gdzie gospodarstwo mleczne stoi wogóle nader nizko, jak i zagranicą, która na potrzeby swoje sama nie wystarcza...

Dowodem fakta, a mianowicie przykład niektórych fabryk serów naszych i litewskich.

Wszystko, cośmy tu powiedzieli, dążyło do uzasadnienia potrzeby doskonalenia produktów naszego gospodarstwa; zdaje się jednak, że konieczność ta i bez tego jest dość widoczna.

Idzie tylko o to, w jaki sposób doskonalić i ulepszać nasze gospodarstwo nabiałowe?

Odpowiedź łatwa — przez stosowne ulepszenie rasy bydła, a powtóre i głównie, przez zwiększenie umiejętności hodowania bydła i przerabiania jego produktów.

Co do pierwszego oddawna zresztą robione są u nas starania do bardzo korzystnych, jak widać z ostatnich wystaw, prowadzące rezultatów — rzecz więc na zupełnie dobrej znajduje się drodze.

Rzecz inna z umiejętnością gospodarstwa mlecznego; ta znajduje się u nas w kolebce i jeżeli iść będzie temi samemi ubitemi torami irutyny, jak dotąd, nigdy z powijaków nie wyjdzie.

Potrzeba więc radykalnej zmiany stosunków w tej sferze, potrzeba wyjścia z tego zaczarowanego koła— jednem słowem — szkoły.

Wyrazem tym nie trzeba się przerażać: nie oznacza on wcale nic wielkiego, żadnych formalności, gmachów, klas, nauczycieli, stopni, dzienników i t. d. i t. d.

Szkoła może być rzeczą nader prostą i nieskomplikowaną, niekosztowną, a jednak przynoszącą wiele korzyści, pozbawioną cech formalnych, a nauczającą.

Szkoła zresztą, a raczej szkoły, potrafią jedynie wykształcić całe pokolenie mleczarek, wyborne znających swą rzecz, świadomych hodowli bydła i umiejących produkować nabiał wyższego gatunku.

Nie trzeba więc przestraszać się szkołą mleczarstwa tem bardziej, że istnieje pono obecnie zamiar otworzenia jednego czy dwóch tego rodzaju zakładów; zapewne też, spodziewamy się, mleczarstwo nie zostanie zapomniane i na owym folwarku wzorowym, o którego założeniu pisma donosiły.

Wobec więc tego wszystkiego, wobec stwierdzonego pożytku w zasadzie szkół mleczarstwa, nie od rzeczy będzie postawić jako wzór, jeden z najpraktyczniejszych, zdaniem naszem, typów tego rodzaju szkół— typ finlandzki.

Finlandja posiada obecnie 17 szkół mleczarstwa, z których 10 w dobrach prywatnych, a gospodarstwo nabiałowe od lat kilkunastu podniosło się tem niezmiernie.

Prywatne szkoły mleczarstwa w Finlandji są do pewnego stopnia zależne od władz rządowych, w ten mianowicie sposób, że otrzymują od rządu subsydja (przeciętnie po 2400 marek fiml. rocznie), a natomiast zobowiązują się do wykonywania programu, z góry zatwierdzonego.

Szkoły znajdują się tylko w majątkach prowadzących systematyczną hodowlę bydła i racjonalne gospodarstwo nabiałowe.

Personel nauczycielski składa się z nauczyciela i nauczycielki; pierwszy naucza hodowli bydła, wykłada fizjologję zwierząt w zastosowaniu praktycznem leczenia częściej zdarzających się chorób, teorję karmienia bydła (kurs pierwszy), wyjaśnia skład mleka, wpływ temperatury nań, naucza różnych sposobów odstawania się mleka, przygotowywania sera, buchalterji prostej (kurs drugi) i wogóle prowadzi wykłady teoretyczne; nauczycielka, która zazwyczaj zarządza jednocześnie całem gospodarstwem mlecznem, naucza praktycznie, rozciąga dozór nad wykonywaniem odpowiednich prac przez uczennice i zajmuje się zapewnieniem uczennicom odpowiedniego utrzymania.

Uczennic może być tylko ośm, z tych połowa na jednym kursie, połowa na drugim; kurs nauki jest dwuletni.

Zwracamy uwagę, że mała liczba uczennic pozwala im właśnie pracować z jaknajwiększą korzyścią i w krótkim czasie pozyskać wszelkie potrzebne wiadomości.

Uczennice przyjmowane do szkoły powinny umieć czytać, pisać i rachować; nadto wymaganem jest zdrowie i siła, konieczne przy pracy.

Szkoły te dają wyborne rezultaty i wpłynęły w znacznej mierze na zwiększenie dobrobytu Finlandji.

Jednocześnie rząd, pragnąc pomódz rozwojowi mleczarstwa i w inny sposób, udziela pożyczki na zakładanie wzorowych mleczarń.

Miało to skutek jaknajlepszy: w okręgu, w którym założona została jedna mleczarnia subsydjowana, w ciągu lat kilku powstało kilkadziesiąt mleczarń prywatnych.

Finlandja więc niech dla nas będzie w tym względzie wzorem, szczególniej w chwili, gdy zamierzamy stawiać pierwszy krok na tej drodze, krajowi dobrobytu przysporzyć mogącej.

Rzecz prosta, u nas subsydjów od władzy oczeki-

---

snujące się spokojnie poważne postacie jutrzejszych biblijnych bohaterów, dzieci z fryzowanemi na anioło głowami—wszystko to jest właściwym prologiem jutrzejszej uroczystości.

Noc przechodzi bez snu, ten i ów kłopocze się o pogodę, inny jest pod wpływem nieokreślonego niepokoju poprzedzającego wszystko co nieznane, są wreszcie i tacy, którzy nie mogą zrozumieć jak w Oberammergau obyć się może bez materaców na sprężynach, i bez francuskiej kuchni.

Zresztą spać długo nie wolno; szczęśliwa mniejszość tylko może na miejsce numerowane przyjść przed samem rozpoczęciem, i spóźnić się dla okazania swej wyższości, są to posiadacze miejsc w tak zwanych lożach kosztujących 8, 6 i 5 marek; reszta publiczności musi zdobywać miejsce tą samą drogą, jaką zawsze zajmują je dla siebie właściciele biletów nienumerowanych kosztujących 4 marki wprost sceny, 2 i 3 marki z boku.

Wymienione wyżej miejsca znajdują się pod dachem; pozostałe, właściwie najlepsze, bo najbliżej sceny położone, nie są zabezpieczone od deszczu i dla tego taniej bo 2 marki kosztują; boczne zaś niezakryte płacą się po 1 marce.

Widownia cała stanowi prawidłowy prostokąt, w którym wszyscy widzą dobrze, akustyka w dalszych punktach daje wiele do życzenia.

Ale jak tu mówić o akustyce na wolnem powietrzu,—bo sama scena wznosi się na tle gór, których linje szczytowe zlewają się niejednokrotnie z ostatniemi planami dekoracyj.

Ma to wielki urok, ale ma i ujemną stronę.

To tło imponującej natury przenosi widza w czasy starożytnego teatru, z którym zresztą sama forma widowisk przedstawia w pewnych punktach, np. w użyciu chóru, niejakie analogie.

Ale są chwile, kiedy takie otoczenie działa przytłaczająco, i odbiera wszystkiemu, co się dzieje na scenie, cechę fizycznej potęgi, co szczególniej w dramatyczniejszych sytuacjach dotkliwie uczuć się daje.

Scena odznacza się budową oryginalnie pomyślaną i wybornie do potrzeb akcji zastosowaną; właściwie nawet możnaby powiedzieć, że na przestrzeni wielkich rozmiarów znajduje się sześć scen, albo miejsc na akcję przeznaczonych.

Od linji zwanej w innych teatrach linją kinkietową na dość znaczną głębokość ciągnie się swobodne miejsce—tu występują „duchy opiekuńcze“.

Dalej rozpoczyna się właściwa zakryta scena w kształcie starożytnej świątyni z wymalowanemi w trójkącie frontonowym postaciami Wiary, Nadziei i Miłości i z kurtyną przedstawiającą widok Jerozolimy.

Tu znów ukazują się żywe obrazy i rozwija się ta część akcji, do której potrzebne są dalekie dekoracyjne plany.

Po obu stronach sceny środkowej przylegają do niej dwa jednakowe domy, każdy z podwojami i z balkonem—jeden należy do Anasza, drugi do Piłata—a oba ganki w danych chwilach stanowią znów dwie oddzielne sceny; przy każdym z domów wznosi się otwarta brama z widokiem na ulice Jerozolimy.

Stąd gromadzi się tłum—a ponieważ w głębi ulic główna scena z bocznemi łączy się komunikacją kulisową, ponieważ w obu domach z balkonami mogą również i to jednocześnie odgrywać się sceny wplecione do akcji głównej,—można wystawić sobie, jak znakomitemi efektami scenicznemi rozporządza reżyserja, kiedy naprzykład sytuację odgrywającą się między kilku osobami na środkowej scenie rzucić może w każdej chwili na tło mas ludowych wylewających się dwoma potokami z obu bram i połączyć ze scenami na balkonach; ginie wtedy konwencjonalność naszych zwykłych teatrów—i widz znajduje się wobec dziwnego widowiska, któremu to właśnie dodaje złudzenia, coby na innych teatrach zabójczo działało: światło dzienne, naturalny krajobraz—bezpośrednie ocieranie się sztuki o naturę.

Nareszcie pięciotysięczna blisko publiczność usadowiła się na miejscach, zaopatrzywszy kieszenie w prowizje na czas południowej pauzy—bo opuściwszy raz swoje miejsce trzeba się już z nim pożegnać.

Trzy wystrzały moździerzowe zwiastują rozpoczęcie przedstawienia...

Orkiestra, umieszczona z lewej strony przy scenie i za przykładem Beureuytha ukryta przed okiem widza, wykonywa uwerturę, czyli pierwszy numer części muzycznej ściśle zespolonej z całym dramatem i napisanej w stylu dawnych oratorjów.

Z obu stron sceny, z miejsc należących do przestrzeni zwanej zwykle *manteau d'Arlequin*, wychodzi dziewiętnaście postaci mężkich i niewieścich, zdjętych wprost ze średniowiecznych malowideł religijnych; przechylenie głów, ruchy rąk—wszystko zdaje się być z obrazów skopjowanem.

To duchy opiekuńcze.

Stosunek ich do dramatu wzorowany na greckim chórze—mięszają się tu bowiem cięgle pierwiastki starożytnej tragedji i średniowiecznych misterjów w sposób nadający tym widowiskom pasyjnym charakterystykę jedyną i z niczem nie dającą się porównać.

Przywódca chóru wypowiada prolog, śpiewa arję, poprzedzającą przedstępny obraz, po którym rozpoczyna się właściwy dramat pasyjny...

(*Dok. nast.*) **W. B.**

wać nie możemy; zastąpi to przecież ofiarność i zrozumienie własnego interesu ludzi, którym wedle słów pisma „wiele dano...“

„Czartowska ława”.

Dramat ludowy, nowa to i pożądana rzecz u nas dla teatrzyków ogródkowych.

Nazwę tę wprawdzie kilkakrotnie przyczepiano do sztuk rozmaitego rodzaju.

Mieliśmy dramata ludowe tłómaczone z francuskiego, a nie mające nic a nic wspólnego z życiem naszego ludu.

Osnową ich bywało zwykle jakieś podrzucone dziecko, wychowane przez rzemieślnika; w końcu sztuki, po uśmierceniu głównego zdrajcy, matka hrabianka albo ojciec hrabia poznawali po jakimś krzyżyku lub medaliku potomka szlachetnej rodziny, i dla poczciwego szewca ręka księżniczki bywała nagrodą.

Zazwyczaj prześladowanej a szlachetnej ofierze, fortuna i uszczęśliwienie z nieba spadały.

Mieliśmy i sztuki ludowe innego rodzaju.

Zwały się one oryginalnemi...

Brano męty ludności miejskiej, przedstawiając je w karykaturze, a nieprawdopodobieństwo i niesforność akcji starano się zastąpić rubasznością dowcipów i szorstkością wyrażeń.

Wszystko to nie osnute na prawdzie, nie wsparte żadną moralną zasadą, nie mogło też zdrowego wrażenia budzić w widzach.

Patrzano na przedstawienia tego rodzaju jak na szopkę, śmiano się bezmyślnie, i chyba nikt z publiczności poważnego znaczenia do widowisk tego rodzaju przywiązywać nie mógł.

Pierwszy Anczyc wskazał komedji ludowej właściwy jej tor, stwarzając „Chłopów arystokratów“ i „Łobzowian“, następnie zaś w „Emigracji chłopskiej“ dał nam prawdziwą modłę dramatu ludowego, jaki powinien być i jak go pojmować trzeba.

Ale Anczyc, zajęty różnorodnemi pracami, przygodnie tylko mógł pisać dla użytku sceny, zaś „Emigracja chłopska“, pomimo wysokich zalet, zdobiących to dzieło, grzeszyła przymieszką obcych żywiołów, nie dość jasno zrozumiałych dla tych, na których użytek dramat ten był przeznaczony.

Nie czynimy bynajmniej Anczycowi z tego względu zarzutu, pomysł bowiem był wyborny, cel zdrowy i przedstawienie dramatu zbawienny tylko wpływ mogło wywrzeć na widzach, ale różne amerykańskie epizody, dla przeciętnych widzów naszych ogródkowych teatrzyków, mogły się wydać trochę nieprawdopodobnemi.

Za śladami Anczyca poszli pp. Staszczyk i Galasiewicz, stwarzając „Noc świętojańską“.

A pracę tę osnuli oni wyłącznie na miejscowych żywiołach, niezwykłe zaś powodzenie „Nocy“ stwierdziło raz jeszcze tę prawdę, że kto z życia czerpie, tego dzieło żyć musi i bujny plon wyda...

Obecnie sam już p. Galasiewicz stanął przed nami bez współpracownictwa, przedstawiając w Alhambrze „Czartowską Ławę“.

Praca ta zachowała wszelkie przymioty „Nocy świętojańskiej“ i p. Puchniewski, dyrektor towarzystwa artystów dramatycznych, dającego przedstawienia w Alhambrze, dobrze się zasłużył tutejszej publiczności wyprowadzeniem na scenę tej sztuki, odegranej z możliwą starannością i dokładnością szczegółów.

W „Czartowskiej Ławie“, tak jak w „Nocy świętojańskiej“, główną sprężyną dramatu jest chłop leniuch i pijak, żyjący krzywdą drugich, rozpasany na wszystko złe, a podtrzymywany na tej drodze i podżegany jeszcze do gorszego brojenia przez pisarza wiejskiego.

Ten ostatni, nędzna i wstrętna postać, wykazuje, jakie szkodliwe skutki przynieść może dla klas niższych pewien rodzaj niezdrowego wykształcenia, jeżeli padnie na grunt lichy i źle usposobiony.

W sprzeczności z tym Melchiorem Warchołem, dobrze pomyślanym choć nie nowym już typem wiejskiego pisarza i pokątnego doradcy, ujawnia się tam Marek Luboń, który, odebrawszy miejskie wykształcenie i mogąc sobie w świecie utorować drogę, powraca na wieś, ażeby, pozyskaną własną pracą oświatę, upożytecznić dla korzyści moralnej i dobrobytu swoich współbraci wiejskich.

Nie będziemy tu opowiadali dość powikłanej osnowy tego dramatu; pragniemy bowiem, ażeby jaknajliczniejsza publiczność zechciała osobiście przekonać się o jego zaletach; nam dość powiedzieć, że pomiędzy wymienionemi powyżej dwoma żywiołami, toczy się uparta walka, zakończona naturalnie tryumfem dobrego i ostatecznem ukaraniem obu łotrów, Melchiora Warchołka i Dominika Mydłka.

Rzecz cała urozmaicona jest bardzo zręcznie przystosowanemi śpiewami i tańcami, do których wcale udatną muzykę dorobił p. Wroński.

Oddawszy sprawiedliwe uznanie zaletom pracy p. Galasiewicza, musimy dodać, iż grzeszy ona zbytnią rozciągłością; wada ta dałaby się usunąć przez skrócenie wielu scen zbyt sentymentalnych i deklamacyjnych, które, nie kwadrując z ogólnem obrobieniem sztuki, fałszywy ton w nią wciskają, a nawet dla artystów, którzy wogóle z pożądaną miarą starają się utrzymać w rolach swoich, nastręczają niepotrzebne trudności.

Wszelkie sentymentalne rozmowy pomiędzy Zochną a Kazimierzem nie leżą w naturze rzeczy, a trzeba również pamiętać, że Marek Luboń, jakkolwiek wykształcony w mieście powiatowem, nie jest jeszcze królem Learem, przeciwstawiającym zgrzyt burzy, wyuzdanej złości ludzkiej.

Krzywdzilibyśmy jednak p. Galasiewicza, gdybyśmy pracę jego chcieli sądzić z czysto artystycznej strony.

Zamiarem jego było napisać dramat ludowy, któryby na widzów mógł wywrzeć zdrowe i moralne wrażenie; zamiar ten osiągnął on w zupełności, każdy bowiem wychodzący z przedstawienia „Czartowskiej ławy“ doznaje dodatniego wrażenia, jakie zwykło budzić dosadne wypowiedzenie uczciwych myśli i odwiecznych zasad moralnych.

Autor sam grał w sztuce i musimy mu przyznać, że od czasów nieodżałowanej pamięci Panczykowskiego nie widzieliśmy jeszcze postaci chłopa, tak wiernie i z tak właściwem zacięciem przedstawionej na scenie.

Wesoły i wiecznie przyśpiewujący parobczak, Grześ Dyrda, zyskiwał za każdem pojawieniem się na scenie huczne oklaski, a przywoływaniom nie było końca...

Publiczność, przepełniająca teatrzyk, oceniała słusznie w ten sposób zasługi autora i aktora zarazem.

Nie będziemy tu po szczególe wspominać o innych rolach; odegrane one były wogóle dobrze, z przyzwoitą miarą i umiejętnym układem scenicznym.

Wyróżniali się jednak pomiędzy innymi pp. Szymborski, Siedlecki, Rüger, Sikorski i Borawski, panie: Wierzbicka, Szymborska i Orsettowa.

Na zasługę p. Puchniewskiego dodać jeszcze należy, że dramat ów przedstawiony został z możliwą starannością, ujawniającą się w nowych zupełnie dekoracjach, kostjumach i zręcznie obmyślanym układzie scenicznym.

Przy rozpoczęciu zwłaszcza 4-go aktu artyści grupowali się we wcale ładny obraz z żywych osób.

Wogóle „Czartowska Ława“ zasługuje ze wszech miar na powodzenie i nie wątpimy, że uzyska je w całem znaczeniu tego wyrazu. — a —

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Wkrótce przybędzie do Królestwa dyrektor departamentu leśnego przy ministerjum dóbr państwa, r. r. st. Blumenfeld, w celu zwiedzenia tutejszych lasów, obznajmienia się z ich stanem i wogóle z potrzebami tutejszego leśnictwa; o przyjeździe tym otrzymały już zawiadomienie izby skarbowe.

= Studja nad koleją żelazną z Chełma do Hrubieszowa i granicy austryjackiej w dniu 10 b. m. zostały już ukończone. Obliczenia, plany i kosztorysy uskutecznione będą później. O ile badania wykazały, kolej ta, pomimo drewnianych mostów i oszczędnych budynków, nie może zbyt tanio wypaść dla budujących. Miejscowość, napozór równa, przy niwelacji przedstawiła wyniesienia tak znaczne, że roboty ziemne, przy największej oszczędności, wyniosą po 1800 saż. kub. na wiorstę, koszt ich więc ma być bardzo znaczny. Najtrudniejsze, a zarazem najkosztowniejsze przejścia i roboty wypadają przy skręcie linji od Chełma, na dolinie Huczwy, wreszcie około Nowosiołek ku Liskom, nieopodal granicy. Punkta stacyjne nie zostały ostatecznie zdecydowane; prawdopodobnie wypadną one około Raciborowic, Hrubieszowa i na granicy. *Gaz. lub.*, z której te szczegóły czerpiemy, zapewnia, że wogóle urzeczywistnienie budowy z wielu względów trafia na poważne trudności.

= Studenci instytutu rolniczo-leśnego w Nowej-Aleksandrji (Puławach), którzy ukończyli obecnie kurs nauk na oddziale leśnym, udali się pod przewodnictwem prof. Krasuskiego, Krauzego, Berdaua i Karpińskiego na wycieczkę naukową do lasów położonych w okolicy miasta Zakroczymia, w gub. płockiej. W dniu dzisiejszym młodzież przejeżdżała przez Warszawę. Zarząd kolei nadwiślańskiej, jak zawsze, chętnie udzielił bezpłatnych biletów jazdy studentom. Nadmienić trzeba, że zamierzona wyprawa do lasów Białej cerkwi, o której wzmiankowaliśmy, nie przyjdzie do skutku, ponieważ zarząd dróg południowo-zachodnich, które nawiasem mówiąc dzielnie się przyczyniają do wytępiania lasów w tamtych okolicach odmówił studentom instytutu bezpłatnego przejazdu.

= Bulwark drewniany otworzony przy ulicy Solec, naprzeciw posesyj nr 2929, 30, 31 i 32, uległ zniszczeniu wskutek silnego działania wody. Raz już ogłoszona przez zarząd miasta licytacja na odbudowanie tegoż bulwaru nie przyszła do skutku, a to z powodu zbyt nizkich cen. Licytacja powtórna od cen o 20°₀ podwyższonych, a mianowicie od sumy rs. 15,157 kop. 27, odbędzie się w dniu 16 sierpnia r. b.

= Na kongres oftalmiczny, mający się odbyć w Medjolanie (nie zaś w Turynie, jak to przez omyłkę podaliśmy), w czasie pomiędzy 1-ym a 4-tym września r. b., wybiera się z Warszawy dr J. Talko, który otrzymał już *carta di riconoscimento.* Karta taka daje prawo uczestniczenia w kongresie i korzystania z ustępstwa 30% na drogach żelaznych włoskich w ciągu od 26-go sierpnia do 15-go września. Językiem urzędowym w kongresie będzie wprawdzie język francuski, lecz wolno każdemu członkowi zjazdu używać i swego ojczystego *(di parlare nel proprio idioma).*

= P. G. Unger zamierza wkrótce otworzyć w Warszawie gabinet do czytania książek i pism krajowych i zagranicznych, na co odpowiednie zezwolenie władz już uzyskał.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w „Drzemce pana Prospera“ występuje gościnnie po raz ósmy p. Lüdowa.

Sympatyczna artystka teatru krakowskiego wystąpić ma nadto w roli baronowej de St. Luc w „Przebudzeniu się lwa“.

* Zapowiedziany na dziś debiut p. Wisnowskiej nie przychodzi do skutku, z powodu niedyspozycji artystki.

* Wznowioną być ma jednoaktowa fraszka francuska Teodora de Banville „Gapiątko z St. Flour“.

* Jutro „Halka“ z tróją gości.

* Za kulisami opery krąży wieść, iż wkrótce w „Żydówce“ wystąpić ma p. Majeranowska.

* Dziś na scenie Eldorado wystawioną będzie po raz pierwszy trzyaktowa komedja Adolfa hr. Mostowskiego p. t. „Bezdzietni“.

* Józef Wieniawski koncertuje obecnie w Wiesbaden.

* Dziś w Dolinie szwajcarskiej wieczór kompozytorów polskich.

= *Gołos* o sprawie Jackowskiego.

Gołos w ostatnim numerze pomieszcza obszerny artykuł, poświęcony sprawie Jackowskiego.

Przytaczamy tutaj zakończenie artykułu petersburskiego pisma.

„Rozstrzygnięcie tej kwestji przez senat — mówi ono — jest. naszem zdaniem, wielkiej wagi.

„Rząd nietylko jest obowiązany wymagać bezwzględnego wykonywania wszystkich istniejących w kraju praw i postanowień, ale i nie dozwala ani dowolnej interpretacji i stosowania praw ani „polityki drażnienia“, których nie usprawiedliwiają ani obecny stan Królestwa polskiego, ani interesa państwa.

„Lekcji tej, danej przez najwyższą instancję, powinniby się nauczyć na pamięć przedstawiciele niższej administracji i sądownictwa w Królestwie Polskiem, gubernjach nadbałtyckich i wogóle we wszystkich miejscowościach, znajdujących się w podobnem położeniu.

„Decyzja senatu rządzącego ma jeszcze inne znaczenie.

„Powinnaby ona zachęcić ogół do korzystania ze swego prawa apelacji do wyższej, centralnej władzy we wszystkich przypadkach, gdy w granicach istniejących praw uważać będzie, iż prawa jego są pogwałcone.

„Zwracamy szczególną uwagę na tę okoliczność, ponieważ nieraz zdarzało się nam słyszeć o praktykowanych w Królestwie i w innych miejscowościach różnego rodzaju anomaljach, które nie mogą mieć nic wspólnego z widokami i pragnieniami rządu.

„Podobne anomalje przeważnie są wynikiem niepojętej apatji polskiej np. inteligencji, uważającej wyroki miejscowych organów za ostateczne, bezapelacyjne i nie umiejącej bronić swych interesów przed władzą wyższą.

„Zarówno ze sprawy p. Jackowskiego, jak i z wielu innych faktów, nie trudno się przekonać, że władza wyższa patrzy na wiele kwestyj zupełnie inaczej, aniżeli wykonawcy rozlicznych „czasowych“ środków“.

= Niecny zamysł.

Z Krakowa donoszą nam co następuje:

„Dnia 21-go b. m. znaleziono w domu Jana Matejki podrzucony w piwnicy tlejący się ogień...

Zwitek składał się ze słomy, szmat, wiórów, konopi i t. p. i został najprawdopodobniej wrzucony od strony ulicy Florjańskiej przez otwór wraz z ogniem do piwnicy.

Domownicy na szczęście natychmiast płomień stłumili..
Śledztwo zarządzone.“

= Ze sportu.
Na torze moskiewskim i ostatniego dnia wyścigów biegały nasze konie.
W pierwszym wyścigu „Kordjan“ p. Grabowskiego wziął 1,500 rs. nagrody towarzystwa wyścigowego.
W wtórym biegu drugą tylko nagrodę otrzymała „Aida“ pp. Mysyrowicza i Kronenberga.
W trzecim „Midas“, p. Grabowskiego, zyskał drugą również nagrodę.
Wreszcie w ostatnim wyścigu „Kiejstut“, Grabowskiego, utrzymał swą reputację
Wyścigi skończone.

= Odezwa.
Od Komitetu tymczasowego do przyjmowania ofiar dla pogorzelców m. Żelechowa otrzymujemy następującą odezwę:
„Komitet tymczasowy do przyjmowania ofiar dla pogorzelców miasta Żelechowa składa publiczne podziękowanie komitetowi wydawniczemu *Ziarna* za ofiarę dla głodnych pogorzelców, jaką pośpiesznie nadesłać raczył.
Doręczona Komitetowi kwota rs. 500 rozdzieloną została przeważnie pomiędzy rzemieślników, którzy całe swoje mienie w ogniu utracili — tym sposobem kilkadziesiąt rodzin rzemieślniczych, mając możność zakupienia sobie spalonych narzędzi i warsztatów, dzięki Komitetowi wydawniczemu *Ziarna*, od nędzy i głodu ocalonych zostało.
Komitet uprasza, ażeby podziękowanie to i inne pisma tutejsze powtórzyć raczyły i ma nadzieję, że redakcje pomocy swojej w przyjmowaniu składanych ofiar dla nieszczęśliwych pogorzelców żelechowskich nie odmówią i takowe do ustanowionego w tym celu Komitetu w Żelechowie nadsyłać będą.“

= Dobry przykład.
Kółko polaków, bawiących u wód szląskich Reinerz, otrzymawszy wiadomość z kraju o klęsce żelechowskiej, postanowiło przyjść w pomoc swym cierpiącym braciom.
W tym celu z pozwolenia miejscowego burmistrza urządza ono koncert muzyczno-deklamacyjny, dochód z którego pójdzie w połowie na szpital miejscowy— w połowie zaś na pogorzelców żelechowskich.
Na koncercie tym grać ma na fortepianie znana warszawska amatorka pani S., deklamuje również warszawiak, pan L., towarzystwo zaś niemieckie przyjmie udział przez wykonanie małej komedyjki.
Na zakończenie wieczoru chór amatorów odśpiewa po polsku „Flisaków“ Müncheimera.
Dochód osiągnięty z koncertu, a mianowicie przeznaczona na pogorzelców połowa, bezzwłocznie przysłaną zostanie do kraju.
Przykład do naśladowania dla innych kółek polskich za granicą czas przyjemnie przepędzających...

= **Pożary.**
Szydłów, w kieleckiem, dwukrotnie już tego lata dotknięty klęską pożaru, spłonął po raz trzeci...
Tym razem doszczętnie.
Pożar, wynikły przed siedmiu dniami, zniszczył w kilka godzin wszystko co pozostało z osady 30 domów mieszkalnych i 33 zabudowań gospodarczych.
Z całego Szydłowa — jak pisze *Gazeta kielecka*— nic już obecnie nie zostało oprócz murów starożytnej kazimierzowskiej twierdzy.
Zgorzałe budynki były zaledwo na 3,650 rubli asekurowane.
Strata w ruchomościach jest znaczna.
W płomieniach zginął 18-letni Władysław T. i czteroletni St. B.
Przyczyna pożaru nie wykryta.
Jak widzimy klęska straszna.
Onegdaj znowu wybuchnął pożar w **Siedlcach.**
Płomienie ukazały się w gmachu więziennym.
Spaliła się część więzienia, magazyn i kilka drobniejszych zabudowań.
Podobno ogień podłożyli więźniowie.
Wreszcie **Grodzisk** został onegdaj znów zaniepokojony pożarem.
O godzinie dziesiątej wieczorem ukazały się płomienie w murowanej willi, należącej dawniej do ś. p. Girsztowta.
Szkody mają być znaczne.

= Gradobicia.
Jeszcze w końcu czerwca grady zrządziły bardzo znaczną szkodę w gminach Ciążeń i Dłusk, w powiecie słupeckim.
Grad wybił 228 morgów zbóż włościańskich we wsi Samożewo, 15 morgów we wsi Cegielnie, 175 morgów na folwarku Pietrzyków i 391 morgów w dobrach Ciążeń.
Szkody wynoszą ogółem 35,718 rs.
W tych znowu dniach, w gminie Lebiew, w kieleckiem, srożyła się burza gradowa.
Szkodę podają na 6,700 rs.
Wreszcie z łomżyńskiego donoszą o potężnych szkodach, zrządzonych tam ostatniemi dniami przez grady.

= Parcelacja.
Z różnych stron dochodzą nas wieści o dopełnianych ostatniemi czasy parcelacjach.
W radomskiem, w okolicach Lipska, Sienny, Skaryszewa i Iłży połowa majątków została już rozdzieloną na drobne części i sprzedaną.
Pocieszającą jest okoliczność, że rozparcelowane grunta nabywają wyłącznie prawie krajowcy.
Takież wieści płyną i z innych okolic.
W lubelskiem np. jeden z majątków, nieopodal Wisły, liczący 90 z górą włók, został rozparcelowany.
I tu również nabywcami byli krajowcy.

= **Wypadki.**
* Zamieszkały przy ulicy Trębackiej pod nr 8, Atanazy J., wypił z zamiarem otrucia się pewną niewielką ilość kwasu siarczanego.
Spostrzeżono to dość wcześnie i zamiarowi samobójczemu przeszkodzono.
Lekarz natychmiast przybyły udzielił mu szybkiej pomocy i chociaż odesłać go musiano do szpitala na kurację, jednak o ile się zdaje, życiu jego nie grozi już niebezpieczeństwo.
* Żona kotlarza, Riwa F., lat 32 licząca, przy ulicy Muranowskiej pod nr 28 zamieszkała, doglądała gotującego się w garnku obiadu.
Garnek stał u ognia w piecu do topienia metalu.
W celu poprawienia garnka Riwa F. obwiązała sobie rękę gałganem.
Gałgan ten od ognia zapalił się, a z nim zapaliła się i odzież na kobiecie, która poparzoną została tak silnie w nogi i ręce, że odwiezienie jej do szpitala okazało się koniecznem.
* Wczoraj w domu nr 32, przy ulicy Pawiej, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej, owinięte w gałgany.
* Dziś rano, około godziny 9-tej, z bramy domu nr 14 przy ulicy Bednarskiej, Walenty W. wyprowadzał wóz naładowany piaskiem.
Jadąc nieostrożnie, zawadził o mur.
Stojący przy tej ścianie murarz, Michał P., chcąc mu dopomódz i wóz odepchnąć, został tymże wozem do ściany przyciśnięty, wskutek czego ma mocno zgnieciony i nadwerężony prawy bok.
* Wczoraj po południu, amerykan, zaprzężony w gniadego konia, pędził przez plac św. Aleksandra ku ulicy Mokotowskiej.
Na placu najechał na przechodzącego Edmunda R., który nie zdążył uciec z drogi, przewrócił go i zranił silnie w głowę.
Winny zbiegł.
* Pożary.
Wczoraj, około godziny wpół do trzeciej, w klubie myśliwskim na Saskim placu zapaliło się płócienne pokrycie letniej altany w ogrodzie.
Alarmowaną była straż ratuszowa.
Ogień ugasiła jednak służba klubu.
W dniu wczorajszym także, w domu pod nr 7 przy ul. Aleksandrji, zapaliły się w kominie sadze.
Ugaszono je bez żadnych złych następstw.
Dziś wreszcie, około godziny 9-ej rano, przy ul. Ogrodowej w domu pod nr 40, w mieszkaniu odźwiernego, zapaliły się wióry.
Ogień mieszkańcy ugasili sami.

= Specjalność.
W tych dniach schwytano w Poznaniu na gorącym uczynku kobietę, już więzieniem karaną, która wyciągała kolczyki z uszu trzyletniej dziewczynki.
Ojczyzną podobnych „specjalistek“ jest Berlin, gdzie podczas ostatniej wystawy rybackiej rzezimieszkowie dawali dowody zatrważającej przebiegłości.
Podczas gdy u nas na wystawie koni lub tkackiej, dwa miesiące blisko trwającej, nie skonstatowano ani jednego wypadku kradzieży, w Niemczech przy takich samych okolicznościach łotry broją do nieskończoności.

= Oryginalne ogłoszenie.
W dzienniku *Schaumburg-Lippe'sche Landes Ztng.* znajdujemy następujące ogłoszenie:
„Z powodu wielkich podatków gminnych postanowiłem darować komukolwiek mój dom z ciążącemi na nim długami hypotecznemi — H. Knief, majs er stolarski“.

= Wyjątek z poufnych listów.
„Mówią, że rozłączenie osłabia miłość—pisał pewien mąż do żony w parę miesięcy po wyjezdzie z domu—spodziewam się, moja droga, że u nas tak się nie stanie“.
„O! nie!—odpowiedziała na to małżonka — im dłużej zabawisz poza domem, tem więcej cię będę kochała“...

= Wrażenie z podróży...
Pewna polka, podróżująca po Włoszech, pisała niedawno z Wenecji do swoich przyjaciół w te słowa:
„Architektura tu jest dziwna, ale lody i sorbety dają prawie darmo...

= Na wszystko jest rada!
Śliczna trzyletnia trzpiotka, ułożona do snu przez matkę, nie mogła przez długi czas zasnąć.
— Śpijże moje dziecko—rzekła matka.
— Nie mogę, bo coś ciągle piszczy mi czy skrzypi nad uszami—odparła...—co to takiego mamo?
— To świerszcz pewnie tak ci przeszkadza.
— A żeby go wysmarować oliwą, możeby był cicho?—zapytała.

= Pogorzelec.
Do komitetu, rozdającego wsparcia dla pogorzelców Żelechowa, zgłosił się jeden handlarz tameczny, żądając wsparcia.
— Ale wszakże ty żadnej szkody nie poniosłeś — rzekł prezes—jesteś sam, bez rodziny i wszystkie twoje graty wyniosłeś zawczasu z mieszkania.
— Jakto bez rodziny? owszem ja mam rodzinę i bardzo mi ciężko.
— A gdzież twoja rodzina?
— Nu... przecież ja mam brata w Łukowie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Leon Lewenstein rs. 100; Seweryn Lewenstein rs. 50; N. N. rs. 1 kop. 50 na pogorzelców Żelechowa; A. R. z Wilna rs. 1; J. G. z Nowo-Mińska rs. 1; F. Dr. rs. 1 na pogorzelców; N. N. rs. 1 na pogorzelców Baranowa; oficer rs. 3 na pogorzelców do uznania redakcji.
— H. Kaatz, właściciel magazynu obuwia, składa rs. 10 na pogorzelców miasta Żelechowa na intencję, aby go Bóg uchronił na przyszłość od podobnych panu M. Kro... kundmanów.
— X., polak bawiący chwilowo w Reichenhall, posyła rs. 2 dla dzielnego Zaręby, który wyratował z nurtów Wisły tyle ludzi.
— J. R, subjekt handlowy, wskutek dziesięcioletniej wytężonej pracy, uległ ciężkiej chorobie oczu, grożącej mu utratą wzroku, a przytem dotknięty ciężką chorobą, przebył w szpitalu siedm miesięcy. Dziś ma zalecony wyjazd do Ciechocinka, ale mimo, że zarząd wód ciechocińskich udzielił bezpłatnych kąpieli, J. R., pozbawiony wszelkich funduszów, nie może z tego dobrodziejstwa korzystać. Mamy nadzieję, że czytelnicy nasi przyjdą mu z pomocą.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma honor podać do publicznej wiadomości, że w szpitalu oftalmicznym przy ulicy Smolnej położonym otwartą została nowa kasa groszowa oszczędności, i że swe czynności odbywać będzie w każdą sobotę od godziny 6-tej do godziny 8-ej po południu.
Prezes administracji ogólnej *A. Preyss.*
Członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

⚭ W dniu 17 lipca w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie pobłogosławiony został związek małżeński przez Jks. E. Bożuchowskiego, kapelana szpitala wolskiego, w asystencji: I. K. I. Habielskiego, proboszcza parafji wolskiej i ks. Chryzologa Majewskiego, pomiędzy p. Kazimierzem **Fiutowskim** kupcem, a panną Julją **Wejssel**, córką nieżyjącego ś. p. Wawrzyńca Wejssel i małżonki jego Julji z Pfau'ów.
—17190—

⚭ W dniu 18 b. m. w kościele katedralnym św. Jana pobłogosławiony został związek małżeński między p. Tomaszem **Świderskim**, właścicielem dóbr Józefowa, a panną Eleonorą **Dolińską** z Trzebnezy. Poczem nowożeńcy wyjechali z Warszawy.
—17110—

Nekrologja.

† Dnia 24 b. m., jutro, w sobotę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. jeneralnego sztabu jenerał-lejtenanta Kaliksta **Witkowskiego,** byłego prezydenta miasta Warszawy, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieboszczyka w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, o godzinie **11-tej** przed południem, na które to nabożeństwo w dozgonnym żalu pozostała wdowa z córkami i zięciem najuprzejmiej zaprasza krewnych, kolegów zmarłego swojego męża, przyjaciół i znajomych, a po nabożeństwie na kondukt żałobny przy grobie na Powązkach. —17208—

† W sobotę, dnia 24 lipca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Szadkowskich **Gumińskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —17322—

† Za spokój duszy ś. p. Jakóba **Goldryng,** b. kasjera b. urzędu konsumcji i jego małżonki Tekli z Niemierowskich, w sobotę, dnia 24 lipca r. b., od godziny **11-tej** zrana, w kościele parafjalnym Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie odprawione będą doroczne żałobne egzekwie, na które pozostały syn zaprasza rodzinę, przyjaciół, znajomych i wiernych w Chrystusie. —17251—

† W sobotę, dnia 24 b. m., jako w siódmą bolesną rocznicę imienin ś. p. Jakóba **Brzezickiego**, obywatela miasta Warszawy, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi najuprzejmiej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —17186—

† Dnia 24 lipca, w sobotę, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Jana Stanisława **Pawlik**, odbędzie się w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —17302—

† Pozostała wdowa wraz z synem po ś. p. Józefie **Kreützer** najuprzejmiej zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego do kościoła powązkowskiego na nabożeństwo za spokój jego duszy, oraz na poświęcenie pomnika dnia 25 b. m., w niedzielę, o godzinie **9¼** zrana, odbyć się mające. —17268—

† Rodzina ś. p. Wincentego **Borowskiego** składa serdeczne podziękowanie wszystkim jego kolegom i znajomym za okazaną troskliwość i współczucie podczas choroby i przy oddaniu ostatniej usługi zmarłemu. —17249—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go lipca.—Dzienniki donoszą, iż Grevy z początkiem przyszłego miesiąca uda się do Cherbourga, celem obejrzenia floty morza Śródziemnego i floty kanałowej; w podróży tej prezydentowi towarzyszyłby Gambetta, który następnie uda się do Włoch.

× **Paryż** 21-go lipca.—Liczba członków sądowych, którzy dotąd wzięli dymisję, wynosi obecnie 182.

× **Paryż** 21-go lipca.—Jezuici z Lugdunu wyjeżdżają do Anglji; pretekci otrzymali rozkaz wydalenia z Francji wszystkich jezuitów, którzy dotychczas nie opuścili kraju.

× **Marsylja** 21-go lipca. – Odbywają się tu narady zjazdu czeladników piekarskich.

× **Rzym** 21-go lipca.—Rząd włoski ustanowił cztery komisje specjalne, mające zająć się rozstrzygnięciem kwestji, jakich rozmiarów powinny być budowane okręty wojenne, aby najlepiej odpowiadały swemu zadaniu; komisje te, złożone z 28 członków departamentu marynarki, oświadczyły się za budową pancerników średnich rozmiarów.

× **Lizbona** 21-go lipca.—Przed tutejszym sądem karnym stawał hr. Penamacor, wielki podczaszy dworu portugalskiego, oskarżony o puszczanie w obieg fałszywych banknotów; przysięgli uwolnili go od winy, lecz sędzia zażądał powtórnego roztrząśnięcia sprawy przed nowym sądem przysięgłych.

× **Kopenhaga** 21-go lipca. — Królowa grecka przybyła dziś rano na zamek Bellevue i przyjętą została przez całą rodzinę królewską.

× **Ems** 21-go lipca.—Książę serbski Milan udał się dziś przez Wiedeń z powrotem do Belgradu.

× **Wiedeń** 21-go lipca. — W pierwszym dniu strzelania na zjeździe strzeleckim otrzymał pierwszą nagrodę, puhar srebrny, Langsteiner, strzelec wiedeński. Ogółem rozdano w tym dniu między najlepszych strzelców 21 puharów. Sześć z nich zdobyli strzelcy dolno-austryjaccy, sześć tyrolczycy, sześć szwajcarowie, dwa górno-austryjacy, a jeden berlińczyk.

× **Wiedeń** 21-go lipca.— Z dniem 1-ym sierpnia zaprowadzone będą karty korespondencyjne z opłaconą odpowiedzią tak wewnątrz państwa, jak i w obrocie z państwem niemieckiem; równocześnie wejdą w życie także karty korespondencyjne po pięć centów dla pocztowego obrotu międzynarodowego.

× **Wiedeń** 21-go lipca. — W tutejszej akademji sztuk pięknych odbyło się w tych dniach rozdanie medali i nagród; z polaków otrzymali: p. Juljusz Zuber ze Lwowa nagrodę Lampiego za pracę podług natury; p. Adam Kohn z Warwy stypendjum konkursowe za rysunek kredą „Wizyj" podług utworu Lenaua; p. Franciszek Krudowski z Krakowa stypendjum na odbycie podróży artystycznej za wszystkie swoje prace; oraz p. Teodor Alfons z Krakowa złoty medal fügerowski za najlepszy rysunek, przedstawiający młodego mężczyznę według obrazu Holbeina, znajdującego się w Belwederze.

× **Kraków** 21-go lipca. — W bieżącym sezonie letnim zjedzie tu opera i operetka lwowska dla dania szeregu przedstawień.

× **Lwów** 21-go lipca.— We Lwowie i Krakowie tworzą się komitety obywatelskie, które jako straż honorowa cesarza przestrzegać mają utrzymania porządku podczas obecności monarchy; w czasie manewrów pomiędzy Przemyślem a Jarosławiem obóz cesarski znajdować się będzie w posiadłości hr. Stadnickiego w Krysowicach.

× **Serajewo** 21-go lipca. — Wczoraj rozstrzelany tu został żołnierz oddziału sanitarnego Ivanzigics, przekonany o usiłowane morderstwo, rabunek i dezercję.

Przegląd polityczny.

Misja urzędników niemieckich w Konstantynopolu zaniepokoiła najbardziej opinję publiczną w Anglji, gdzie zrozumieć nie mogą, jak obok Hobarta, Bakera paszy i innych albiończyków, może się jeszcze pomieścić jakiś urzędnik lub oficer obcej narodowości. *Pall-Mall-Gazette* podejrzewa Bismarcka o jakieś szatańskie plany, ale o jakie — nie wie dobrze i nawet się nie domyśla. Dzienniki niemieckie zaś z najzimniejszą krwią mówią o tej całej sprawie, nie przypisując jej żadnego większego znaczenia. *Köl. Ztg* powiada, że nic dziwnego nie widzi w tem zwróceniu się Porty do Niemiec, dotychczas próbowała z anglikami i francuzami, teraz chce jeszcze szczęścia spróbować z gospodarnymi niemcami w wewnętrznej administracji. Niemcy same o to się nie starały, książę Bismarck żadnych celów ni zamiarów z pewnością (?) nie ma w uregulowaniu finansow otomańskich; jakie zaś w tym względzie zamysły ma Porta, to już jej rzecz i w to bez dokładnej znajomości rzeczy wchodzić niepodobna.

Nowozamianowany sekretarz ministerjum finansów Wettendorf był dotychczas wyższym radcą prezydjalnym w Koblencji; obecnie porozumiawszy się z sułtanem, wyjechał znowu do Berlina w celu norganizowania całego sztabu urzędników, którzy przejść mają w służbę niemiecką. Podobno trzy ważne, chociaż podrzędne posady, obsadzone być mają przez niemców, a to mianowicie: sekretarjaty finansów, wojny i spraw zewnętrznych. Kontrakt z radcą Wettendorfem został na lat trzy zawartym; rząd zapewnia mu 40,000 fr. rocznie. Podobne kontrakty zawarte zostaną z całym personelem, w którym znajduje się także sześciu oficerów sztabu. Dla uzupełnienia wpływu niemieczczyzny, jaka tak nagle i niespodziewanie pojawiła się na dworze sułtańskim, Abdul-Hamid zamianował jeszcze Drigalskiego-paszę swoim przybocznym adjutantem. Drigalski-pasza był kiedyś oficerem pruskim, wstąpił później do służby tureckiej, gdzie doczekał się prędkiego awansu; rodzina jego przemieszkuje w Dreznie. Ma to być człowiek bardzo gładki, wykształcony i zdolny w swoim zawodzie.

Telegramy londyńskie wspominały już o interpelacji wniesionej w parlamencie angielskim, na którą odpowiedział Granville obszernie i nader taktownie, unikając wszelkich alluzji i podejrzeń względem polityki ks. Bismarcka. Możliwe w tej mierze insynuacje odparł on przypomnieniem, iż rząd niemiecki zawsze odwoływał się do solidarności całej Europy, z czego przeto wnioskowaćby należało, że teraz sam pierwszy tejże solidarności łamać nie zechce. Zresztą wkrótce powinniśmy się przekonać, o ile powołanie niemieckich urzędników do Konstantynopola, tak tajemniczo co prawda od pięciu miesięcy przygotowywane—stać musi w związku z jakiemiś poważniejszemi planami politycznemi ks. Bismarcka; bo oto z Konstantynopola donoszą, że po długich konferencjach pomiędzy ambasadorami Anglii i Francji panowie ci zgodzili się na jedno, aby u Porty zażądać utworzenia natychmiast międzynarodowej komisji finansowej. Ożywi to zapewne akcję dyplomatyczną, chociaż i zagmatwać ją może w dzisiejszem położeniu rzeczy.

W ciągu zeszłego tygodnia minister spraw zewnętrznych, Abeddin-pasza—był w iście dyplomatycznych opałach. Jeden poseł za drugim nawiedzał go i odbywał z nim długie konferencje, prawdopodobnie uchwał berlińskich dotyczące. Najwięcej czasu zajął ministrowi p. Nowikow, ambasador rosyjski, który trzy godziny spędził u niego, co dało powód do domysłów najrozmaitszych, ale i do plotek.

Pol. Cor. dowiaduje się z Konstantynopola pod datą 16-go b. m., że ministerjum wojny wynajęło angielskie i szwedzkie okręty do transportu wojsk tureckich, które mają być wysłane do Tessalji dla wzmocnienia załogi w Larysie i Trikali. Jednocześnie rozpisano konkurs na dostawę 10,000 beczek węgla dla eskadry tureckiej, mającej odpłynąć do wybrzeży Epiru. Jak z wiarogodnego źródła zapewniają, Porta w ostatnich czterech tygodniach wydała na ekspedycję wojsk do Tessalji i Epiru, jako też na wysłanie dział i amunicji, 100,000 funtów. Na każdym statku odpływającym z Tryestu powraca do ojczyzny wielu albańczyków, z zamiarem uchwycenia broni w razie przewidywanej walki.

O tych przygotowaniach wojennych rządu ottomańskiego nie można powziąć dokładnego wyobrażenia, gdyż wiadomości odnośne sprzeciwiają się jedne drugiem. Z innej strony znów donoszą, jakoby Porta była w ciągłych kłopotach pieniężnych, ministerjum wojny zaś traci formalnie głowę nad wynalezieniem sposobu skoncentrowania armji, któraby w danym wypadku mogła stawić czoło grekom, czarnogórcom i bulgarom. Bóg wie, komu zawierzyć w tej mierze i po czyjej stronie prawda.

Ciekawy telegram z Lublany podała wiedeńska *Presse* pod datą 20-go b. m.; donosi on, że rewolucyjny komitet bulgarski wezwał byłego dowódcę powstańców Mirosława Hubmayera, aby przybył do Sofji a ztamtąd udał się do Macedonji w celu przygotowania rozruchów pomiędzy ludnością bulgarską. Komitet przysłał mu podobno znaczną kwotę na koszta podróży. Hubmayer w towarzystwie niejakiego hr. Wurmbranda wyjechać miał już zeszłego tygodnia do Macedonji.

Times podaje wiadomość o nowych poleceniach, jakie rząd austryjacki wysłał swojemu przedstawicielowi w Konstantynopolu, w sprawie helleńskiej. Austrja oświadczyć kazała Porcie, że obstawać będzie przy dopełnieniu uchwał konferencyj berlińskich i zobowiązań traktatu berlińskiego, dotyczących Grecji i Czarnogórza; obowiązania te uznaje obustronnie i nastawać będzie na ich wykonanie.

Agence Russe z Petersburga przesłała jakby napomnienie w formie telegramu, oświadczającego, iż kwestja czarnogórska tylko przy jednomyślności mocarstw może być rozwiązaną. Potrzeba, aby Porta przekonaną o niej była, inaczej nic się zrobić skutecznego nie da. Pojedyńcze usiłowania nie doprowadzą do niczego, tylko wspólna, solidarna akcja może być dobrym skutkiem uwieńczoną. Telegram ten spotyka się z pogłoską w pismach wiedeńskich, jakoby Rosja odmienne od reszty Europy rady udzielała Wysokiej Porcie w Konstantynopolu.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Berlin 22-go. — Wszyscy niemieccy ministrowie finansów zjadą się wkrótce w Koburgu na konferencję w celu obradowania nad projektami podatkowemi, które mają być przedstawione parlamentowi. Prusy zaproponują monopol tabaczny.

Paryż 22-go.— *Agencja Havasa* donosi z Konstantynopola: Książę czarnogórski odrzucił propozycję Porty co do zamianowania komisji śledczej w sprawie napadów albańskich i polecił przedstawicielowi swemu przy Porcie, aby wyjechał z Konstantynopola.

Konstantynopol 22-go. — Dotychczas mianowano trzech niemców podsekretarzami stanu w następujących wydziałach: finansów, spraw zagranicznych i wojny.

Kijów 22-go.—Nowy towarzysz ministra finansów, profesor Bunge, wybrany został jednogłośnie obywatelem honorowym miasta Kijowa.

Londyn 22-go. — Z Aten donoszą, że mobilizacja odbywa się dalej skrycie, a armja gotową jest na pierwszy znak ruszyć ku granicy.

S Z A R A D A.

Pierwsze przydomek do nazwiska obcego
Drugie czwarte wychodzi od stanu wolnego,
Czwartego trzeciego, zadają panowie,
Cały, był to artysta co się zowie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Fosforany*).

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się d. 3 (15) września r. b., o godzinie 9-tej zrana, trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 19 31 lipca roku bieżącego, wszelkich zaś innych do dnia 18 (30) sierpnia roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższego terminu, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 19 (31) lipca roku bieżącego fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 18 (30) sierpnia r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

P. o. prezydenta, jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*

Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. maj 1880 roku.

1) Za przewóz 46,253 pasażerów rs. 55,771 k. 88½.
2) „ „ 2,053,068 pud. tow. rs. 135,937 k. 20.
3) Dochody różne . . . . . rs. 899 k. 63½.

Razem rs. 192,608 k. 72.

W m. maju 1879 roku było dochodu. . . . . rs. 222,807 k. 92½.

Zatem w maju 1880 r. mniej o . rs. 30,199 k. 20½. czyli na 13⁵⁵/₁₀₀ %.

Od 1 stycznia do 31 maja 1880 roku dochód wynosił . . . rs. 921,650 k. 30½.

W tymże samym czasie 1879 r. było dochodu . . . . rs. 946,685 k. 21.

Zatem w r. 1880 dochód zmniejszył się o. . . . . rs. 24,035 k. 90½. czyli na 2⁵⁴/₁₀₀ %.

—16232—3—3

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej **z dnia 22 lipca 1880 r.**

Pszenica:	wyborowa	155 — 165
	średnia	125 — 145
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe nowe	122 — 125
	średnie stare	108 — 117
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	80 — 92
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	94 — 98
	średni	78 — 90
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 104
	gorszy	— — —
Gryka:		90 — 104
Kasza jaglana:	wyborowa	130 — 160
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 23 lipca.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.78⁵, garniec rs. 2.53.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 1 c. 9.

Dziś rano ciepła st. 16, w południe ciepła st. 18.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 23-go lipca 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	139.57½.65.72½.80	139.95	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.50	9.52	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.17½.	113.40	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	121.05.17½.20	121.50	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	99.10	—.—
„ małe	98.50.45.40	98.65	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	92.55	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.35	—.—
„ „ „ „ III	92.92.5	92.15	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	85.80	—.—
„ „ małe.	—.—	85.70	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.15	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	91.15	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	91.15	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	281	282	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	292	293.50	292
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	155	153
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	310
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	315
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 34⁸/₉, nowych 43¹/₁₈, zastawnych m. Warszawy serji I i II 155⁵/₉, miasta Łodzi 113⁸/₉ listów likwidacyjnych 57⁷/₉, obligów skarbowych 124²/₅, pożyczki premjowej I-ej emisji 13⁹/₁₀, drugiej emisji 180³/₅.

Monety: Półimperjały rs. .—, sztuki dwudziestofrankowe rs. —, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

TEATR LETNI.

Dziś: *Drzemka pana Prospera. — Zbudziło się w niej serce.*

Jutro: *Halka.*

Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 5 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki; dzieci płacą połowę. —13797—

Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy, otwarta w salach Ratusza codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego 186—0—22669—

TEATR NIEMIECKI.

NOWE TIVOLI,

przy ulicy Królewskiej.

Jutro w Sobotę dnia 24 Lipca 1880 r.

przedstawienie

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego

pod dyrekcją

Adolfa Stegemanna.

z Wrocławia.

Die Banditen,

operetka.

Wenn Frauen weinen,

komedja.

Die Kunst geliebt zu werden,

operetka.

Początek o godzinie 8 wieczorem. к—17336—1—1

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 24, t. j. w Sobotę: Rosół z kaszką, sztuka mięsa, fasola.

IV-ro-klasowy Pensjonat męzki

w m. Piotrkowie.

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić niniejszem osoby interesowane, że dotychczasowa **6-cio klasowa szkoła realna,** pod kierunkiem moim **w mieście Piotrkowie** egzystująca, z początkiem roku szkolnego, to jest **z dniem 15 Sierpnia r. b.,** na mocy pozwolenia pana Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego, wydanego za Nr 7269,—przekształconą zostanie **na czteroklasowy Pensjonat męzki z klasą przygotowawczą, z kursem nauk rządowych progimnazjów filologicznych.**

Dawni uczniowie klass wyższych, poczynając od drugiej byłej szkoły realnej, pragnący nadal kształcić się w realnym kierunku, będą mieli zapewniony w zakładzie wykład odpowiednich przedmiotów.

Jakób Popowski,

przełożony Zakładu.

к—17055—3—6

Worki **zbożowe,** do mączki cukrowej, gipsu i t. p. **rozmaitego rozmiaru.**

Rzepę **ścierniskową** v. ugurową długą i okrągłą **Pastewną,** oraz Turnipoy Angielskie.

Proszek **Perski na wytępienie robactwa** domowego, **zupełnie świeży.**

Musztardę własnej fabryki, **premjowaną** na wszystkich **Wystawach,** na sposób francuzki, Düsseldorfski i t. d., oraz suchą Sarepską i Angielską;

wszystko **w najlepszym gatunku** i po **jak najprzystępniejszych cenach,** z ustępstwem dla handlujących stosownego rabatu, poleca Skład Nasion

J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej Nr 2, wprost Banku. к—17316—1—3

APTEKA

do sprzedania w Warszawie.—Bliższe szczegóły w składzie materjałów aptecznych pana W. A. Zeuschner, ulica Senatorska, przy placu Resursy Kupieckiej. к—17099—2—3

KRAWATY

oraz **Nowości w Spinkach i Szpilkach do Krawatów,**

świeżo otrzymał z **PARYŻA** Magazyn

M. WIERZBOWSKIEJ,

przeniesiony z ulicy Wierzbowej Nr 2, do **Hotelu Angielskiego** przy tejże ulicy Nr 4, obok Księgarni Trenklera.—**Wejście z bramy.** к—15956—5—0

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.

Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9—6.—W Święta od 12—3.—**Licytacja** co **Wtorek** i **Piątek.** к—8829—74—0

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 21 Lipca 1880 r.

Camphausen, minister pruski z Moskwy; Hr. Plater Zyberg Stanisław, obywatel z Mitawy; Palmin Paweł, rzeczywisty radca stanu z Petersburga; Kryłow Włodzimierz, pułkownik z Prasnysza; Rehl. radca honorowy z Częstochowy; Kirejewski Włodzimierz, obywatel z Wiednia; Francesco Florentyna, obywatelka z Wiednia; Belrichard Emma, obywatelka z Wiednia; Tupikow, Kornet 6-go pułku huzarów z Lipna; Traskin Helena, żona kapitana z Wiednia; Cybulska Zofja, obywatelka z Mitawy; Scorsery August, obywatel z Moskwy; Woog Marek, negocjant z Moskwy; Erich Karol, kupiec z Berlina; Wessel Stanisław, ob. z Żyżyna; Krąkowski Tadeusz, ob. z Wilkowa; Kowalski Józef, obywatel z Łomży; Jasiukiewicz Paweł, technolog z Moskwy Mysłowski Fugenjusz, lekarz z St. Petersburga; Wachhe Georg, buchhalter z Wrocławia; Schober Wilhelm, kupiec z Wrocławia; Tent, Fryderyk kupiec z Drezna; Jaens Fryderyk, obywatel z Berlina Boczkowski Józef, obywatel ze Skierniewic; Wolter Henryk, kupiec z Rygi.

Przyjazd dnia 22 Lipca 1880 r.

Księżna Lwow Aleksandra ob. z Berlina; księżna Gagarin Marja ob. z Berlina; hr. Plater Zyberg Tadeusz ob. z Pass; Hilchen Oktawjusz rzeczywisty radca stanu z Wilna; Mitkowa Katarzyna wdowa po wice-admirale z Wiednia; Tymofiejewa Natalja wdowa po radcy dworu z Wiednia; Sniegirew Włodzimierz radca kol. z Królewca; Bittmann Karol, dr chemik z Rowna; Russman Ignacy, kupiec z Dubna; Neumann Leopold, kup. z Dubna; Sperber Rajnold, urzędnik akcyzny z Kijowa; Uspiński Michał, notarjusz z Berlina; Larionow Lubow, córka rotmistrza z Berlina; Komecka Olimpija, ob. z Baruchowa; Lewiński Froim kand. prawa z Moskwy; Michaiłow Dmitry, dym. kap. lejtnant z Małogi; Dżunkowska Helena, żona radcy stanu z Berlina; Kukowa Eufemja, ob. z Berlina; Jelski Gawrił, obyw. z Sielechy; Arbuzow Michał, urzęd. z Brześcia; Łuzin Jeorim, ob. z Petersburga; Lebiedew Larion, ob z Petersburga; Boltz Wiktor, urzęd. pruski z Berlina; Pogożew Michał, radca honorowy z Drezna; Markowa Marja, wdowa po jenerale z Petersburga; Walter Henryk, kup. z Rygi; Schejdling Juljusz, kupiec z Moskwy.

Dowiedziawszy się z pewnego źródła, iż w imieniu mojem przyjmuje ktoś obcy roboty, podszywając się pod moją firmę—i takowe wykonywając, oddaje za moje; oświadczam więc niniejszem, iż nikogo do podobnych interesów nieupoważniałem,—ostrzegam też, że odtąd każdego nadużycia drogą sądową poszukiwać będę.—Szanownym zaś Panom, którzy w zaufaniu roboty mi powierzają, mam honor donieść, iż na każde wezwanie sam osobiście przybędę.—Polecając się tym samym jak dotąd względom, pozostaję z Szacunkiem

Marcelli Popiel,

Majster Stolarski,

róg ulicy Brackiej i Widok, Nr 2.

к1—1—17333—

Poszukuje pracy

Majster Strycharski,

pisarz, człowiek młody, wykwalifikowany w wielu kierunkach, mogący się wykazać najkorzystniejszemi świadectwami. — Oferty uprasza się składać pod literami J. D. w Kantorze Administracji Kurjera Warszawskiego. к—17271—1—3

Odlewnia żelaza i Warsztąty mechaniczne „PAULINÓW"

w Pruszkowie pod Warszawą

A. Rothstein i Synowie,

dostarcza zaraz w najlepszym gatunku odlewy żelazne i wszelkiego rodzaju wyrobów mechanicznych. — Obstalunki przyjmują się w zarządzie fabryki „Paulinów" w Pruszkowie pod Warszawą, lub u pp. A. Rothstein i Synowie w Warszawie, Marszałkowska 40. к—17272—1—3

Mam honor podać do publicznej wiadomości, że sprzedaż moich

TRUMIEN METALOWYCH,

powierzyłem panu **Karolowi Knoll w Warszawie,** gdzie sprzedaż odbywać się będzie detalicznie i hurtownie.

LEOPOLD WOLFF w Wiedniu,

Cesarsko-Królewski Fabr. Wyrob. Metalowych.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, zawiadamiam, że przy moim Składzie Wyrobów Metalowych, już urządziłem oddzielny Skład wyżej wzmiankowanych

TRUMIEN METALOWYCH,

których sprzedaż odbywa się detalicznie i hurtownie.

Wybór wielki, ceny bardzo umiarkowane, a wykonczenie dokładne i trwałe.

Wszelkie przybory wewnętrzne, jako to: Materace, Poduszki i Kapy atłasowe, zawsze w zapasie na składzie.

Na żądanie przesyłam cenniki illustrowane gratis.

Zamówienia telegraficzne pierwszym odchodzącym pociągiem są ekspedjowane.

Dla udogodnienia Szanownej Publiczności, podejmuję się przy kupnie trumny załatwiania całych pogrzebów, oraz zamawiania grobów i t. d. bez doliczania komisowego.

KAROL KNOLL,

ulica Miodowa Nr 3, pałac Grabowskich.

W Niedziele i Święta Skład otwarty do godziny 1-szej.

к—17304—1—2

Dziedziczny Plac

do sprzedania, zawierający w sobie 53,000 łokci kwadr., rozdzielony na 11 części, lub całkowity, położony w Cyrk. 8, przy kolei Obwodowej i Wiedeńskiej pod Nr 3071. — Wiadomość na ulicy Karolkowej, idąc od Wolskich Rogatek na lewo, pod Nrem 12/3119, dom Bogdańskiego. D—17317— 1—3

Jest do sprzedania

Mały Kociołek parowy,

miedziany, wyprobowany do 3-ch atmosfer, prawie nowy.—Wiadomość: Senatorska Nr 16, w Składzie Herbaty. D—17323— 1—2

Człowiek

z prowincji, znający języki: polski, ruski i niezupełnie dobrze niemiecki, jest w biednym stanie, więc poszukje pracy, lub jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie, lub na prowincji, oraz w Cesarstwie, mogący złożyć rekomendacje, od osób zasługujących na zaufanie. Polecając się łaskawym względom, najpokorniej uprasza oferty składać pod lit. L. G. w Kiosku na Pradze. D—17292— 1—2

Z powodu wyjazdu

do sprzedania zupełnie nowy, elegancki **Garnitur Mebli,** pąsowym adamaszkiem kryty, modnago fasonu, Louis XIV, oraz różne inne Meble, po cenie przystępnej. — Zielna Nr 29, mieszkania 2. D1—3—17163—

WILLA.

Dom murowany, o 9-ciu pokojach, 3-ch kuchniach, 3-ch piwnicach, z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, za Belwederską rogatką; w blizkości parku Sieleckiego, jest do sprzedania z wolnej ręki.—Tamże są **Place** do nabycia na różne ceny.—Wiadomość na placu Ś-go Aleksandra, w domu Nowakowskiego Nr 7, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 9, z rana od godz. 9 do 1 z południa. к—17266—1—3

Z powodu wyjazdu z Warszawy

do sprzedania: Meble, bronzy, porcelana i inne kosztowne sprzęty, oraz kilka tysięcy butelek Wina, przy ulicy Erywańskiej Nr 4 a, na 1-m piętrze, stróż wskaże.—Oglądać można codziennie od godziny 12 do 4 po południu. к—17294—1—12

Poszukuje się

OSOBY,

którejby można powierzyć zarząd sklepu galanteryjnego, obznajmionej kompletnie z fachem sprzedaży, z kaucją rs. 1,000.—Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. N. 15. к—17313—1—6

Pracownia Ram złoconych, rzeźb i robót kościelnych

Henryka Hejberger

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż od 8 Lipca r. b., przeniesioną została z ulicy Niecałej na ulicę Królewską **Nr 21,** wprost ogrodu Saskiego, gdzie w dalszym ciągu dopełnia wyprzedaży po cenach zniżonych tak wszelkiego rodzaju Ram do fotografji rzeźbionych, z drzewa orzechowego, Luster, Konsoli, Stolików i t. p. к—16761—2—3

Korzystny Interes.

Jest do wynajęcia Magazyn strojów damskich, egzystujący już od lat 20-tu przy magazynie ubiorów damskich. Ulica Miodowa Nr 16. к—16807—2—3

Od 22 lat znany

Zakład Bielizny F. Niedzielskiej,

przeniesiony został z domu Efrosa do **Hotelu Saskiego,** parter, Nr 109, w **nowej oficynie,** wejście ulicą Kozią, bramą obok Hallei. Zaszczycana dotąd względami Szanownej Publiczności, powołując się na długoletnie doświadczenie co do kroju i wykonania, polecam:

Bieliznę Damską, Męzką i Dziecinną z własnych lub powierzonych materjałów.

Znaczenie bielizny zwyczajne i najwykwintniejsze.

Sukienki Dziecinne gotowe i Pracownia Sukień Damskich.

F. Niedzielska.

к—16868—2—3—

Urząd Starszych

Zgromadzenia Kotlarzy,

zawiadamia pp. Majstrów, iż Sessja półroczna, odbędzie się dnia 28 Lipca r. b., to jest w Środę, o godzinie 6-tej, w mieszkaniu u podpisanego, Leszno Nr 59, nadmieniając, iż uczniowie, którzy nie są zapisani najmniej przed pół rokiem, na czeladników wypisanemi nie będą.

Wilhelm Hartmann.

к—17105—2—3

MEDAL ZŁOTY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ 1878

J. SEURIN

Wyłączna sprzedaż Bieli Cynkowej Towarz. Vieille-Montagne 39. ulica de Turenne, Paryż (Fabryka w Aubervilliers)

9 MEDALI ZŁOTYCH i 1 SREBRNY.

LAKIERY najdoskonalsze dla celów przemysłowych, **Diaphanit i Lakiery bezbarwne,** lub kolorowe, zastępujące we wszystkich zastosowaniach lakiery spirytusowe—**Biel cynkowa, Ceruza** (biel ołowiana), **Barwniki w proszku, Kit szklarski, Kit z minii ołowianej** dla spojeń maszyn parowych, **Barwniki** w pudełkach w kolorach narodowych.

EXPORT.

Do odstąpienia z powodu interesów familijnych

SKLEP

wiktuałów spożywczych i innych przedmiotów gospodarskich, ulica pryncypalna, renoma ustalona. — Wiadomość w Kiosku obok Ratusza. к—17314—1—3

Nowo założona

Fabryka Wyrobów Srebrnych,

poleca się Szanownej Publiczności, iż przyjmuje wszelkie obstalunki kandelabrów, lichtarzy, lampek, stołowego srebra, oraz robót kościelnych z pięknym rysunkiem wykonanych, po cenach umiarkowanych, oraz przyjmuje się reperacja, pozłocenie i cyzylerstwo.— W tejże fabryce można dostać gotowej roboty. **Cararia et Łabecki.**

Leszno Nr 8, dom W. Wilczyńskiego **Tamże potrzebni są uczniowie dobrej konduity od lat 13 do 15.** к—16787—3—3

Mam zaszczyt donieść szanownym rodzicom i opiekunom, iż na mocy upoważnienia właściwej władzy, przyjmuję na **mieszkanie i stół**

UCZNIÓW

mojżeszowego wyznania i uczęszczających do szkół.

Oprócz pomocy we wszystkich szkolnych przedmiotach, rodzicielskiej opieki i moralnego wychowania, dzieci będą mogły korzystać z gruntownej nauki religji i języka hebrajskiego. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 77 **Salomon Neumark.**

K—12726—8—12

Osoba

niewiadoma z nazwiska, która najęła mieszkanie na 4-m piętrze. Widok Nr 7, zaliczając rs. 2, wzywa się niniejszem dla objęcia lokalu w ciągu 24 godzin, gdyż po upływie tego czasu, pokój komu innemu zostanie wynajęty. K—17120—3—3

Tapicer

przyjmuje obstalunki na urządzenia mieszkań skromnych i wykwintnych, podług najświeższych żórnali. Jakoteż podejmuje się wszelkich przerabiań mebli i meteracy, zarazem wytępia móle. Roboty takowe wykonywa praktycznie, mocno i elegancko, po cenach bardzo przystępnych i na czas umówiony. — Ulica Bracka Nr 17, przy rogu Chmielnej.

D—16887—3—3

Zakład Naukowy Żeński
R. LANDAU

przy ulicy Grzybowskiej Nr 5 nowy, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przez czas wakacyjny odbywać się będzie codziennie od godziny 12 do 3 po południu zapis nowo-wstępujących uczennic do tegoż zakładu lub też chcących się przysposabiać do Gimnazjów.—Przyjmują się także Pensjonarki. K—16530—4—4

Uczeń VI Gimnazjum

dostawszy w tym roku patent dojrzałości, życzy udzielać Lekcje z języków starożytnych, ruskiego i niemieckiego, oraz matematyki; tamże są potrzebne Lekcje języka angielskiego. — Plac św. Aleksandra, domu Nr 7, mieszkania 10. D—17079—2—3

Nowo założona

Fabryka Gipsu

z własnych kopalń, **Maurycego Taubmana,** ulica Zajęcza Nr 4B, sprzedaje Gipsu Stukatorskiego i mularskiego, korzec po 220 f. z dostawą po 2 rs. K—12410—1—1

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania w mieście powiatowem Grodzisku gdzie jest Sąd powiatowy,

Cukiernia i Restauracja

z całem urządzeniem i billardem, miejscowość bardzo ożywiona z powodu letnich mieszkań i kąpieli. Wiadomość ulica Żabia w cukierni p. Brzuchowskiego.

K—17117—2—3

Nowa Lodownia

Fabryczna Nr 6,

sprzedaje

L Ó D

w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2.

K—17121—3—0

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

K—15181—22—30

Niezbędne dla każdego!!!

Creton biały francuzki na koszule, po 15 kop.
Creass zwane pół płótno, najtrwalsze płótno, po 12 kop.
Perkal biały najlepszy, po 13 kop.
Kołnierzyki męzkie, po 25 i 30 kop.
Mankiety poczwórne, po 40 kop.
Kołnierzyki damskie webowe, po 30 kop.
Koszule męzkie, eleganckie, po 1,50 i 2 rs.
Reperacja koszul starych, ceny nizkie.
Dzika ulica, dom Brauna Nr 1, mieszk. 10.

K—16945—5—6

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.

K—13864—27—300

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 14 b. m., po kompletnem wyrestaurowaniu i nowem urządzeniu, otworzyłem przy rogu

Leszna i Karmelickiej

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

pod firmą

M. STYPIŃSKI

i polecam następujące towary, jako to:

Wina Węgierskie, Francuzkie białe i czerwone, **Reńskie, Szampańskie i Hiszpańskie, Araki, Portery i Piwa Angielskie, Wódkę** z Dystylarni F. Jankowskiego, po cenach fabrycznych, **Herbatę** wszystkich znaczniejszych firm Rossyjskich, **Oliwę** świeżą. **Śledzie** pocztowe, **Sery** różne zagraniczne i krajowe, **Piwo** z browaru Haberbusch & Schiele, **Buljon** Kleczkowskiego, **Świece** Newskie i wszystkie **Towary Kolonialne** w doborowym gatunku i po cenach umiarkowanych.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny RABAT.

K—16893—3—6

Na liczne żądania Szanownych moich kundmanów, łaskawie odwiedzających mój

Skład Herbaty, Cukru i Towarów Kolonjalnych

przy ulicy Chłodnej Nr 12 egzystujący.

Z dniem 1-m Lipca r. b. przy tymże otworzyłem

Skład Win i Delikatesów,

który zaopatrzyłem **w Wina Węgierskie, Francuzkie, Burgundzkie, Szampańskie, Hiszpańskie, Reńskie, Miód, Porter, Piwo, Rum, Arak, Cognac, Likiery** i **Wódki** zagraniczne, oraz krajowe, pochodzące z najpierwszych domów handlowych i takowe sprzedaję po możliwie najniższych cenach, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

Z poważaniem

K—16970—2—6 **Władysław Biernacki.**

OSOBY

życzące umieścić uczennicę w drugiej żeńskiej gimnazji, mogą znaleźć pomieszczenie u sekretarza tejże gimnazji w tymże samem domu, z konwersacją obcych języków i muzyką,—Ulica Szkolna Nr 6/1368 b, mieszk. 2.

K—15875—10—15

STANCJA

dla Uczniów u Nauczyciela. — Nowy-Świat Nr 38, stróż wskaże. K—15617—5—20

Są do sprzedania prawdziwe

Chorosańskie Perskie Dywany

nowe, kilka perskich aksamitnych poduszek (mutaki), jeden dywan może być sprzedany z perską kanapą (tachta). — Krakowskie-Przedmieście Nr 89, mieszkania 3, trzecie piętro. K—17116—2—6

Przełożona Pensji V klasowej żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 43 utrzymywanej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1880/1, rozpocznie się 21 Sierpnia, a kurs nauk z dniem 1 Września r. b.

Matylda Karwowska.

K—16721—10—15

Mężczyzna w sile wieku,

posiadający chlubne świadectwa wiarogodnych osób, który przez dwadzieścia kilka lat pełnił obowiązki buchhaltera, korespondenta i kasjera przy zakładach **górniczo-hutniczych**, który również **gospodarstwem rolnem i leśnem** prektycznie jest obeznany, poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. C. 93.

2—3 —16952—K

Czysto lniane Worki

(nie jutowe), w różnych wielkościach, dostarcza **najtaniej**

F. BIERNATH.

Senatorska Nr 22.

K—16802—3—6

Nr 15. Elektoralna Nr 15.
Zakład
Tapicersko-Dekoracyjny
Ksawerego Sadowskiego,

egzystujący przy ulicy Chłodnej pod Nrem 23, obecnie przeniesiony został z dniem 1-m Lipca na ulicę Elektoralną pod Nr 15, posiada garnitury nowe i używane, szeslongi, kozety, materace i t. p., oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa wchodzące, które wykonywa z jak największą akuratnością, po cenach bardzo przystępnych, z czem się poleca Szanownej Publiczności.

K—17059—1—3

Mam honor donieść Sz. publiczności, że przeniosłem swój **Zakład jubilerski** z ulicy Nowosenatorskiej Nr 4 na ulicę Wierzbową nr 4, **w hotelu angielskim**, podejmuję się i nadal wszelkich obstalunków i reperacyj, jakoteż mam wyroby gotowe własnej fabryki, odznaczające się gustem, trwałością i niską ceną, z czem się polecam Szanownej publiczności.

G. Schönfelder.

Wierzbowa, Hotel angielski.

2—10 —16949—K

Przedsiębiorstwo Przewozowe
A. Lewkowicza.

Przeniesione zostało na ulicę **Długą Nr 32** (Potkańskie), wprost hotelu Niemieckiego. — Zajmuje się przeprowadzką, odstawą, ekspedycją i odbiorem wszelkich towarów posyłek, bagaży i innych ładunków — Ceny umiarkowane. K—6007—18—25

Student Uniwersytetu,

który ukończył Gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcje, lub korepetycje z matematyki i innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu Gimnazjalnego. Podejmuje się również przygotowania nowowstępujących do gimnazjów klasycznych i szkół realnych. Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. X. W.

D3—3—17061—

Dominium Jaworzyn 10 wiorst od Pniewa stacji drogi żelaznej Warsz.-Bydg., ma do sprzedania

650 sztuk Owiec,

z powodu zmiany gospodarstwa. Wiadomość na miejscu. D2—3—17111—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przychodzą g.	m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy.	6	—r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	5r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	—r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42w.	8	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy .	9	30r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55p.	10	— r.

Do sprzedania:

Para Chomont angielskich, kutych białem bronzem; para czarnych angielskich; para Szorków węgierskich z żółtym bronzem, używanych, w dobrym stanie, za przystępną cenę. — Ulica Biała Nr 6. D2—3—17085—

Przejazd Nr 9.
Stare OKNA

z okuciami, oszklone, w dobrym stanie. do sprzedania. Stróż wskaże. D2—3—17115—

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

Restauracja z ogrodem.

Wiadomość: Wązka-Freta Nr 32, u jubilera.

D2—3—17135—

Za Rs. 95
BRYCZKA

na resorach, jednokonna, zdatna na miasto i do podróży.—Wiadomość: **Miodowa Nr 15.**

D2—3—17137—

Zaraz lub od Ś-go Michała do wynajęcia, przy ulicy Siennej Nr 1147 l (nowy 6) za Żelazną, pierwszy dom od parkanu,

W A R S Z T A T

z placem, pomieszkaniem, złożonego z 4 pokoi; warsztat osobny, budynek zdatny na jaki zakład rzemieślniczy lub na jaką fabrykę, z szopami, dużą stajnią, wozownią. Też duże stajnie i wozownie mogą być urządzone dla właścicieli omnibusów lub dorożkarzy, oraz kilka lokali po dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, po 192 rs. rocznie, kilka mniejszych lokali, po 160 rs. rocznie.—Wiadomość: Sienna Nr 6A, u rządcy domu lub u właściciela, Nalewki Nr 11, u Doktora, 2-gie piętro D—16348—4—10

W nowo wystawionym i ukończonym przed pierwszym Lipca domu, na ulicy Drewnianej pod Nr 8, przy **samym ogrodzie Sewerynowskim, w blizkości gmachu uniwersyteckiego,** jest do wynajęcia w każdym czasie

Kilkanaście samych drobnych
LOKALI

składających się każde z dwóch pokoi i dwa lokale z dwóch pokoi i kuchni oddzielnej, wiadomość na miejscu u stróża.

K—16573—1—1

Różne Mieszkania i Sklepy,

do wynajęcia od Ś-go Michała ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami i komfortem urządzone. Ulica Zielna Nr 31, pierwszy dom za Nowo-Zielną. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. K—16886—2—20

Mieszkanie umeblowane,

2 lub 3 pokoje z kuchnią na dole, do wynajęcia zaraz do 1 Października. Wiadomość u zegarmistrza Nowy Świat Nr 35.

K—16894—6—6—

POKÓJ

z kuchnią i meblami, zaraz z powodu wyjazdu, za rs. 15 miesięcznie, jest do najęcia.—Chmielna Nr 3, mieszkania 8.

K—16998—3—3

WYŻŁY

sześciomiesięczne, dobrej rassy, są do sprzedania. Wiadomość: Hotel Polski, u szwajcara.

K—17107—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Іюля 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 162.

Dnia 23 lipca 1880 roku. *Piątek.* *Dnia 11 (23) lipca 1880 roku.*

NOWY-ŚWIAT Nr 19.

CZYTELNIA

Warszawskiej Bibljoteki Słowiańskiej

S. CZARNOWSKIEGO,

przeniesioną została z ulicy Chmielnej Nr 8, na ulicę

Nowy-Świat Nr 19,

pomiędzy Chmielną i Jerozolimską. D—16722—2—3

NOWY-ŚWIAT Nr 19.

OSOBA

która pozostawała przez rok w spółce Maison-Fenix przy ulicy Niecałej pod Nr 6 egzystującym, założyła obecnie

Pracownią Sukien i Okryć Damskich,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 4, w domu P. Korpaczewskiego, pierwsze piętro od frontu, gdzie przyjmuje do skrajania i sfastrygowania staniki, całe suknie, okrycia i sukienki dziecinne, oraz wykończa takowe zupełnie podług najświeższych modeli, po cenie nader przystępnej: zarem poleca się Szanownej Publiczności. D1—12—17260—

Panny

do krawieczczyzny i do maszyny, zdatne, potrzebne i do nauki, mogą być zewszystkiem za wynagrodzeniem, oraz wyuczam kroju w przeciągu miesiąca.—Krak.-Przedm. w pałacu hr. Krasińskich Nr 5, w tym domu gdzie murują, na 1-m piętrze. D—17311—1—3

Potrzebną jest

Nauczycielka,

do udzielania lekcyj muzyki i francuskiego. Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 19, mieszkania Nr 3. D—17279—1—1

Bona niemka

średnich lat, szuka stosownego miejsca, do dzieci większych i wyręczania Pani w domowych zajęciach. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 20, gdzie fabryka fortepianów. D—17296—1—3

Pilno potrzebne!!!

1. **Francuzka** Bona, wstarszym wieku, na wyjazd.
2. **Nauczycielka** wykształcona, Szwajcarka, z językiem niemieckim.
3. **Nauczycielka** Prawosławna, z konwersacją francuską i niemiecką.—Wiadomość: ulica Niecała Nr 8, stróż wskaże. — Także **Pokój** duży, od frontu, za bardzo umiarkowaną cenę, zaraz do wynajęcia. D—17320—1—1

Do Kantoru Fabryki wyrobów Metalowych poszukuje się

OSOBY,

do prowadzenia kontroli wyrobów i robotników, która już z tego rodzaju czynnościami obeznaną jest. Reflektanci zechcą złożyć w Redakcji niniejszego pisma listy, pod literami F. L. D—17321—1—3

Uczeń Klasy VII

Gimnazjum filologicznego, życzy przygotowywać Uczniów do klas, lub udzielać korepetycyj. — Wiadomość: ulica Jerozolimska Nr 34, mieszk. 23, od godz. 11 do 5. D—17274—1—3

Werkführer

uzdolniony Bronzownik, potrzebny jest natychmiast. — Wiadomość: ulica Bielańska Nr 12, w składzie Lamp. D—17307—1—3

Człowiek w sile wieku,

energiczny, mogący oprócz kaucji w gotowiźnie, dać rekomendacje osób poważnych, pragnie przyjąć jakikolwiek obowiązek. — Oferty z adresami proszę składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. S. W. 7. D—17299—1—3

MAMKA

wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem, zdrowa. — Wiadomość u Akuszerki Haube, przy ulicy Śliskiej pod Nr 7. D1—1—17309—

Do sprzedania

DOM,

przy ulicy wznoszącej się położony, przynoszący dochodu rs. 618. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 11A, mieszkania Nr 9, od frontu. wejście z bramy, piętro trzecie. D—17318—1—3

Upraszam niejakiego pana inspektora Tuteg z okolicy pod Warszawą, który u mnie obstalował, podczas wystawy w Rydze, 10 do 12 sztuk prawdziwych angielskich wołów, o łaskawe powtórne nadesłanie mi swego adresu, ponieważ zgubiłem moją torbę z papierami. — **P. Säger**, handlarz bydłem. Hürup u Feensberga w Angeln. —17262—1—3—

Do sprzedania w mieście gubernjalnem Kielcach

DOM

nowo-wybudowany, jedno-piętrowy, murowany, składający się z czterech lokali, każdy o sześciu pokojach, z kuchnią obszerną, piwnicami, śpiżarnią i wygódką, stawiany z wyborowego materjału i z całą dokładnością wykończony. Sienie i piwnice sklepione. W obszernym dziedzińcu dwa ogródki: kwiatowy i warzywny; — również stajnie, wozownie i drwalnie murowane, blachą kryte.— Bliższa wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich u Jana Kredyk, b. Radcy Rządu Gubernjalnego w Kielcach. D2—3—17153—

Korzystny Interes!

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia **Handel spożywczy**, w którym się mieści: sprzedaż wędlin, pieczywa i towarów kolonialnych. Handel ten istnieje w miejscu od lat przeszło dwudziestu, w miejscu bardzo ludnem, lokal obszerny, komorne niedrogie. Kontrakt trzyletni.—Mający 500 rs. mogą traktować o kupno. — Wiadomość Browarna Nr 13, w sklepie. D1—1—16165

3,000

lub więcej sążni kubicznych

Drzewa opałowego,

sosnowego, dębowego i brzozowego, w miejscowości, o wiorst sześć od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej, jest do sprzedania po przystępnej cenie, bez pośrednictwa osób trzecich.—Bliższa wiadomość w Kantorze Redakcji „Echa" w godzinach porannych do 12-tej. D1—3—17254—

Do sprzedania z wolnej ręki

POSSESJA,

mająca przestrzeni około 13,000 łokci □, front od 2-ch ulic. — Wiadomość przy ulicy Drewnianej pod Nr 3/2820, w Rządcy. D1—3—17257—

RS. 1,000

jest do wypożyczenia na 1-szy numer hipotaki domu murowanego w Warszawie, pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. — Adresy proszę składać w kantorze Redakcji tegoż Kurjera, pod liter. S. J. Nr 10. D1—3—17289—

Pralnia Wenecka,

nowo-otworzona, przy ulicy Zgoda Nr 1a, pomiędzy ulicami: Chmielną i Złotą, przyjmuje do prania Bieliznę Damską i Męzką, po cenach umiarkowanych. Także jest do sprzedania KONTUAR z wagami i 2 SZAFY sklepowe, niedrogie. D1—3—17280—

Cały Aparat Gorzelniany,

Pistorjusza, z kotłem żelaznym, jest do sprzedania w dobrach Kodeń, przez Chotyłów, drogi żelaznej Terespolskiej, we Władysławowie. — O warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji Zarządu Głównego Hrabiów Krasińskich w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 410. D1—3—17264—

Do sprzedania LAS.

W dominium Koroszczyn, w gub. Siedleckiej, pow. Bielskim położonem, jest do sprzedania Las, przestrzeni 193 morgów, złożony z dębiny, grabiny, jesionu, sośniny i przeważnie olszyny. Las ten położony jest 2 wiorsty od stacji Dr. Żel. Terespol., 6 wiorst od Brześcia, a 4 wiorsty od rzeki Bugu.—Bliższe wiadomości listownie lub na miejscu udziela właściciel. Adres przez Terespol. D1—3—17269—

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Okręgowym Intendentury w Warszawie odbędzie się w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., stanowcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę do Brzesko Litewskiego składu potrzeb wojskowych:

Rogożek w najlepszym gatunku 9000 sztuk.
Powrozów grubych 120,000 sążni.
Szpagatu do szycia 120,000 sążni.
Skrzyń drewnianych średniej wielkości 3800 sztuk.
Skrzyń drewnianych małych 620 sztuk.
Łubianek 9200 sztuk.

Przedmioty takowe dostarczone być powinny do Magazynów Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim, i zdane ostatecznie za pośrednictwem Brzesko-Litewskiej komisji odbiorczej, w trzech następujących terminach: dnia 1 Października, i 1 Grudnia r. b. 1880, oraz 1 Lutego r. 1881. Na każdy z tych terminów odstawioną być powinna trzecia część ogólnej ilości wymienionych przedmiotów.

Rzeczy powyżej wyszczególnione dzielą się na 3 klasy: do pierwszej należą rogożki i łubianki, do drugiej powrozy grube i szpagat, do trzeciej skrzynie drewniane średnie i małe.

Licytować można na jedną lub dwie klassy oddzielnie, albo też na wszystkie razem.

Dla pewności dotrzymania umowy składa się wadium, na mocy art. 67 i 68 Najwyżej zatwierdzonych w dniu 26 Kwietnia r. 1875 przepisów dla dostarczycieli potrzeb wojskowych, wynosić mające 15% od sumy przedsiębiorstwa podług cen zadeklarowanych,— w takim też stosunku załączone być mają wadja przy deklaracjach opieczętowanych. Przystępujący zaś do licytacji głośnej obowiązani są złożyć **wadium**: na 1-szą klassę w ilości **rs. 360**, na 2-gą klassę **rs. 900**, i na 3-cią **rs. 1550**, z tem że jeżeli te sumy nie wyniosą 15% od wartości dostarczyć się mających przedmiotów według cen zadeklarowanych, w takim razie konkurenci, nie wychodząc z sali licytacyjnej, wniosą powinni dodatkowe wadium do wysokości 15%.

Podania o przypuszczenie do licytacji głośnej składane być mają w Zarządzie Okręgowym Intendentury w Warszawie nie później jak do godziny 11 z rana w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., i do tegoż czasu nadsyłane być mogą deklaracje opieczętowane; po upływie bowiem wspomnionego terminu żadne prośby już przyjmowane nie będą.

Na deklaracjach opieczętowanych umieszczonym być winien następujący napis: **Do Zarządu Okręgowego Intendentury w Warszawie, od życzącego przyjąć udział w licytacji odbyć się mającej w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) roku 1880 na dostawę materjałów do pakowania i obwiązywania.**

Deklaracje niepodzielne, t. j. na dostawę wszystkich przedmiotów do licytacji przeznaczonych, pod tym jedynie warunkiem przyjmowane być mogą, jeżeli przedsiębierca się zgodzi ustąpić dostawę niektórych przedmiotów innym dostawcom, którzy oświadczą korzystniejsze dla Skarbu propozycje. Zgodzenie się takie nie potrzebuje być wymienianem w deklaracji, bez przyjęcia bowiem tego warunku niepodzielna deklaracja jako nie zgodna z ogłoszeniem niniejszem żadnego znaczenia mieć nie będzie, i uważaną zostanie za nieistniejącą.

Przedsiębiorca deklarujący korzystniejsze ceny obowiązany zostawić w wiedzy Skarbowej wadium swoje, aż do rozstrzygnięcia interesu, nie mając prawa rościć z tego powodu jakiejkolwiek pretensji, nawet w takim razie jeżeli dostawa nie będzie zatwierdzoną za nim.

Szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, i opisanie materjałów mających być dostarczonemi interesowani odczytywać mogą w dniach posiedzeń biurowych: w Warszawie w Zarządzie Okręgowym Intendentury, i w Brześciu Litewskim, w Zarządzie Składu potrzeb wojskowych. Warunki i opisania są te same, które zatwierdzone zostały przez Radę Wojskową dla ogólnej dostawy przedmiotów do pakowania i obwiązywania służących, ze zmianą tylko terminów dostawy, stosownie do tego jak powyżej wyszczególnionem zostało.

Opisania łubianek niema, ponieważ one się używają zamiast Skrzyń dla zapobieżenia niszczeniu pakujących się rzeczy, zawierać powinny długości 1 arszyn 8 werszków, szerokości 1 arszyn. D—17058—2—3

Fabryka Mebli Giętych Wiedeńskich,

Adolfa Neumana,

przy ulicy Wal'ców Nr 1,

poleca wyroby swoje po umiarkowanej cenie — Sprzedaż odbywa się na miejscu i w składzie naszym do szycia

D. GROSSMANN,

ulica Wierzbowa Nr 9 nowy, obok byłego Hotelu Angielskiego. D—17265—1—6

„Pralnia Najnowsza",

która przyjmuje koszule męzkie po kop. 12½, mankiety po kop. 4, a kołnierzyki po kop. 2½, zostaje przeniesioną od dnia 15 lipca z Nowego-Światu Nr 53, na ulicę Piękną pod Nr 23, do Hotelu **„Grand Varsovie".** D—16704—4—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania z wolnej ręki, pod korzystnemi warunkami

DOM

drewniany, dobrze zbudowany, przy szosie Radzymińskiej, na Szmulowiźnie. — Bliższa wiadomość tamże u Właściciela domu, pod Nr 2a. D1—3—17281—

Z powodu interesu familijnego do sprzedania

Dwie KOLONJE,

o dwie wiorsty za rogatką Wolską.
1-sza KOLONJA zawiera mórg około 4-ch, to jest: Ogród owocowy z zabudowaniami gospodarskiemi.
2-ga KOLONJA, morgów 6, z zabudowaniami gospodarskiemi, gdzie się mieści **Karczma**. — Wiadomość: ulica róg Złotej i Sosnowej nr 29, u Józefa Kozłowskiego. —17293—1—3—

Otworzony zakład

Tapetowania Pokoi,

przy ulicy **Leszno** pod Nr **4**, po cenach jaknajprzystępniejszych. Podejmuje się także robót **Olejnych**. D3—6—17051—

---

180 KOMPOZYCYJ!!!

Na fortepian, skrzypce i do śpiewu, kosztujące rs. 175, sprzedają się za rs. 45, razem lub oddzielnie. — Leszno Nr 55. Wiadomość u stróża od godz. 10—12. Także są do sprzedania dobrze ograne Skrzypce i litograficzne Portrety znakomitych artystów. D2—6—17128—

Jest do **sprzedania** eleganckі

DOM MUROWANY,

z placem do murowania, w okolicy Marszałkowskiej. Bez pośrednictwa. — Wiadomość w kiosku: róg Nowego-Światu i alej Jerozolimskiej, od godz. 4—5 po południu. D5—5—16492—

Główny Skład

znanych powszechnie Kropli Amerykańskich i Eliksiru od bólu zębów Hipolita Majewskiego, Nowy-Świat Nr 25, dokąd każdy cierpiący na zęby może się zgłaszać codziennie od godziny 9-tej rano do 7-mej w wieczór, gdzie otrzyma stosowną pomoc. — Także Główny Skład Mydeł toaletowych, wody polskiej i różnych perfum i kosmetyków **Warszawskiego Laboratorium Chemicznego.** — Kupujący hurtownie otrzymają stosowne procenta. D—17164—2—4

Obiady prywatne

smaczne i zdrowe. — Ulica Bracka Nr 13, mieszkania 18. D2—3—17205—

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami na Wystawie Muzeum. Wybór pończoch białych 6-io drutowych od 6-u rubli. Skarpetek od 3 rs. tuzin. Kaftaniki. Halki. Sukienki wełniane.— Skład Ul. hr. Berga Nr 11. —16644—3—6

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie, od 1 Czerwca r. b.—Ulica Podwal Nr 13. D—16602—5—6

MŁODY CZŁOWIEK,

poszukuje zajęcia Rządcy domu, lub jakiego innego, za mieszkanie lub odpowiednie umiarkowane wynagrodzenie. Pod względem moralnym może przedstawić rekomendację osób znanych. W razie życzenia, fotografję można obejrzeć w Redakcji Kur. Warsz. jak również i oferty uprasza się składać w tejże Redakcji pod lit. D. A. O. Nr 30.

D—16965— 3—3

Maszynista-Ślusarz,

posiadający chlubne świadectwa, znający się dokładnie na najnowszej konstrukcji gorzelnianych aparatach Sawala, Parnika, Friedla, mogący przytem pełnić obowiązki pomocnika, gorzelanego, poszukuje odpowiedniego miejsca. Warunki umiarkowane.—Bliższa wiadomość u p. Malinowskiego, Krak.-Przedmieście Nr 18 nowy. D—16986— 3—3

UWAGA.

Niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że Kantor Kommissowy rekomendacji guwernantek, przy ulicy Niecałej Nr 8, z dniem 12 Lipca roku bieżącego, został przezemnie urzędownie skasowany, zatem upraszam, wszelkim odwoływaniom się osób trzecich w tej czynności. na moją firmę i udział—nie mierzyć, gdyż zapewnienia te są zmyślone, nie mające żadnej podstawy. — **Dobrzański.**

D—16942— 3—3

Poszukuje się

GORZELANEGO

uzdolnionego, z dobremi świadectwami i kaucją, do guberni Wołyńskiej. Kwalifikujący się na taką posadę, zechce się zgłosić: w hotelu Saskim, w kantorze filji domu handl. A. Makowski i S-ka. D—16394— 6—12

Potrzebną jest

PANNA

do zwijania kwiatow i **Uczennice** do tychże. Ulica Mylna Nr domu 7. D5—6—16552—

PANNY

potrzebne są zaraz, zdatne podręczne i do nauki, do krawieczczyzny damskiej. — Ulica Żabia Nr 7. D—16611— 5—6

Człowiek Młody

znający obowiązujące u nas prawo i procedurę, który się zajmował kilka lat u pp. Adwokatów i Rejentów, w dowód czego może złożyć odpowiednie dowody, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Ulica Piekarska Nr 16, mieszkania 10. D—16502— 3—3

Robotnicy

fachowi do kapeluszy filcowych i słomkowych, mogą znaleść stałe zatrudnienie w fabryce Cukiera i Fischhauta. — Świętojerska Nr 24, świadectwa są wymagane. D—16879— 4—6

Angielce,

za kilka godzin zajęcia miesięcznie, ofiaruje się przyzwoity umeblowany lokal z innemi dogodnościami i z dodatkiem wynagrodzenia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 28, u p. Dąbrowskiej.

6—6 —16754—D

Ogłoszenie.

Potrzebny jest Wspólnik, fachowy Mydlarz, z kapitałem 5—7 tysięcy rubli, dla prowadzenia interesu mydlarskiego na prowincji, przy kolei, w okolicy fabrycznej, ludnej i nie mającej w bliskości mydlarni.—Bliższa wiadomość u p. Sobolewskiego, pomiędzy godziną 3 a 5 po południu, ulica Podwal Nr 16.

D—17068— 2—3

Były elew mierniczy.

W skutek organizacji komisji podatku gruntowego, z urzędu uwolniony, poszukuje posady w mierniczym, lub w jakimkolwiek innym zawodzie. Za wystaranie się o stałą posadę jest przeznaczono 200 rs. Łaskawe zgłoszenia uprasza się adresować: L. R. poste restante Lwów-Podzamcze. D—17076— 2—3

Do sprzedania **Dobra Ziemskie**, w gubernji Piotrkowskiej, powiat Częstochowski (blizko Częstochowy), rozległości włók 30, w tym lasu włók 8. z dobremi łąkami, grunta przeważnie pszenne, bez serwitutów, z inwentarzym martwym i żywem, ze zbiorem. O szczegółach i warunkach położeniu, mapie i rejestrach pomiarowych, można się dowiedzieć przy ulicy Chmielnej Nr 19, u Rządcy domu, w godzinach do 9-tej rano i od 2-giej po południu do 6 w wieczór. — Tamże można dowiedzieć się o korzystnem kupnie Domu na 12% na pryncypalnej ulicy z planem do budowli, z Towarzystwem przeszło dwadzieścia tysięcy rubli. D2—3—17165—

Nauczyciel

języka francuzkiego, życzy przyjąć paru uczniów na stancję, zapewniając wszelkie wygody, opiekę i **konwersację** w językach: francuzkim i niemieckim.—Zgłaszać się można codziennie od godz. 12 do 3. Ulica Złota Nr 3, mieszkania 11. D—16591— 3—3

Drukarnia
Rządu Gubernjalnego
w Łomży,

przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres sztuki drukarskiej, posiada znaczny zapas druków dla zarządów akcyznych, sądów gminnych, wójtów gmin, magistratów, kass miejskich i bóżnicznych, które sprzedaje po cenach nadzwyczaj umiarkowanych. **Książki** drukuje w językach: ruskim i polskim, po cenach bardzo nizkich, dotąd nigdzie niepraktykowanych. Papier na zamówione roboty oddaje po cenach fabrycznych. Obstalunki uskutecznia natychmiast i z wszelką akuratnością. D4—6—15523—

Z Sandomierskiego

Wdowa po Urzędniku,

w średnim wieku, **poszukuje zatrudnienia,** do dozoru dzieci, lub do gospodarstwa na wieś, za małe wynagrodzenie. — Wiadomość w Kiosku, Nowy-Swiat, Aleja Jerozolimska. D—17084— 2—3

Potrzebne są zaraz dwie

PANNY

jedna do maszyny Welera Wilson, druga do obrabiania dziurek. — Ogrodowa Nr 18, mieszkanie stróż wskaże. D—16825— 2—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie, na stałą. — Ulica Aleksandrja Nr 5, mieszk. 4, na 1-m piętrze. D—17173— 2—3

Chłopcy

do Zakładu stolarskiego, potrzebni, są przy ulicy Widok Nr 12, oficyna lewa.

D—17210— 2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczczyzny, podręczne i do nauki.— Ulica Pańska Nr 39, 2-gie piętro.

D2—3—17196— **O. Wojszycka.**

TAPICER

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tapicerski wchodzące, przerabianie Mebli i Materacy, zarazem wytępia mole; jakoteż podejmuje się polityrowania i pakowania Mebli z ekspedycją, po cenach bardzo przystępnych. Ulica Chmielna Nr 30, róg Marszałkowskiej.

D2—3—17171— **J. Chojnacki.**

PANNY

podręczne i do nauki są potrzebne, do Pracowni Ubrań dla dzieci, przy ulicy Zielnej Nr 13, mieszkania 18, drugie piętro.

D—17087— 2—3

Do Pracowni Ubiorów Damskich, **potrzebne są zaraz**

Panny,

do staników, i podręczne do spódnic.—Szpitalna Nr 5. D—17088— 2—3

Z powodu słabości zdrowia, sprzedaje się

HANDEL

produktów spożywczych, w miejscu bardzo ludnem.—Wiadomość: ulica Browarna Nr 13, w sklepie. D2—6—17126—

SUKCESOROWIE Aleksandra Brzostowskiego, w celu przypadającej im sumy, zechcą zgłosić się do podpisanego, zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nrem 37 nowym. — **Seweryn Chmielewski,** b. Patron. D—17158— 2—3

Inspektor Warszawskiej Miejskiej 3-klasowej Szkoły (Twarda Nr 19), podaje do wiadomości, iż prośby o przyjęcie uczniów do tejże Szkoły, z dołączeniem: metryki, świadectwa szczepienia ospy i pochodzenia, przyjmowane będą od 1-go do 15-go Sierpnia r. b. D—16969— 3—3

!!! Potrzebnym jest !!!

Człowiek średnich lat z kaucją, od 2 do 3,000 rs., do samodzielnego zarządu pewnej fabryki i utrzymywania kasy.—Wiadomość w Biurze Dyskonta przy ulicy Miodowej Nr 3, od godziny 9 do 2 i od 5 do 7.

D—17108— 2—3

PRAWDZIWA AUGSBURGSKA

ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Srodek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza. 46—50 — 18132 —

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła S-go Antoniego,

POLECA:

Najlepszą oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat— **butelka** kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec, najlepszego spirytusu
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Atrament do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne do wytępienia szczurów i myszy
Massa szwedzka do skór i kopyt końskich
Tynktura na móle i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania. 42—0 — 21142 —

Zaraz potrzebne są

PANNY

do Kwiatów. — Ulica Świętojerska Nr 22, w 1-m podwórzu, mieszkania Nr 6.

D3—3—16927—

Służący

z W. Ks. Poznańskiego, kawaler, przytem myśliwy, z dobremi świadectwami, szuka miejsca zaraz, lub od 1 Października. Adresy składać w Kantorze tegoż pisma pod Nrem 111.

D—17224— 2—2

Leśniczy

z długoletniem doświadczeniem i gruntowną znajomością swego fachu, nieskazitelnej konduity, zaopatrzony w dobre świadectwa, potrzebny jest natychmiast do dóbr Majoratu Uniejów, do Zarządu którego przez stację pocztową Uniejów powiat Turekski, zgłosić się może listownie. D2—3— 17238 —

Są do sprzedania

MAGLE

w bardzo dobrym stanie, wiedeńskie, przy ulicy Brackiej Nr 6, w bardzo dobrym punkcie, wiadomość na miejscu. D2—3—17229—

Powozy i Karety
po cenach umiarkowanych do najęcia.
Ulica Królewska Nr 4.

D3—6—16543—

Obszerna Posesja,

w bliskości Marszałkowskiej ulicy, jest do **sprzedania lub zamiany** na mniejszą. Kapitał potrzebny do kupna nie wielki.— Złota Nr 12; mieszkania 3. D—16687— 3—3

WILLA

do sprzedania o 10 wiorst od rogatek Wolskich, składająca się z pałacyku murowanego o 12 pokojach, o 20 kroków od pałacyku jest kuchnia z pokoikiem, pralnia, śpiżarnia, piwnica i góra. Tuż za pałacykiem jest śliczny park ze starych cienistych drzew złożony. Z lewej strony staw zarybiony o 4 morgach przestrzeni i młynek o 2 gankach. Za stawem ogród owocowy z oranżerją 5 mórg przestrzeni. — Wiadomość, bez pośrednictwa osób trzecich, u rządcy Pawłowskiego, ulica Krochmalna Nr 14. D5—6—16616—

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania

Handel Towarów Kolonjalnych

i Win, przy jednej z pryncypalnych ulic w Krakowie. — Bliższe porozumienie w Składzie wódek K. Shnajder, Róg Długiej i Bielańskiej. D—16963— 3—6

Wchód do Składu Piwa z ulicy Miodowej Nr 3.

Skład Piwa
BIELAWSKIEGO,

egzystujący przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 5, z dniem 15 Lipca r. b. przeniesionym został na ulicę

Miodową Nr 3.

dom p. Grabowskiego mecennasa, o czem mam honor zawiadomić Szanowych kundmanów, polecając się nadal łaskawym względom.

Z uszanowaniem

Edward Kostrzewski.

Drugi wchód do Składu Piwa z ulicy Daniłowiczowskiej Nr 2.

D3—3—16941—

Pranie Bielizny

przyjmuję prywatnie, którą wykonywam bardzo świetnie i za bardzo przystępną cenę.— Wiadomość w sklepie Wiktuałów, ulica Złota Nr 34. D2—3—17143—

Wyborny MUŁEK

dla giserów. bezpłatnie do zabierania zaraz. Ulica Pańska Nr 40. D1—2—17308—

Do sprzedania

4 Oleandry,

duże, bardzo ładnie kwitnące. — Plac św. Aleksandra Nr 14. D1—2—17197—

Z powodu wyjazdu

do sprzedania zupełnie nowy, elegancki **Garnitur Mebli**, pąsowym adamaszkiem kryty, modnego fasonu, Louis XIV, oraz różne inne Meble, po cenie przystępnej. — Żelazna Nr 29, mieszkania 2. D2—3—17163—

Przymują się

tłómaczenia akt, z polskiego na ruski i z ruskiego na polski, kopjowanie i z redagowanie próśb.—**Ulica Piekarska** Nr 16, mieszkania 10, od 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu. D—17301— 1—6

Magle Angielskie

do sprzedania za cenę umiarkowaną.—Wspólna Nr 21, wiadomość tamże. D—17315— 1—3

Jest do sprzedania używany

POWÓZ

na 4 osób, za bardzo przystępną cenę.—Widzieć można codzień na Saskiem placu, domu Nr 6, stangret Wasili wskaże. D1—3—17276—

Do sprzedania:

Szafa dębowa rozbierana, o 2-ch widocznych szufladach, na mat.

Stół dębowy rozsuwany, o 3-ch blatach, średniej wielkości.

Wiadomość w Zakładzie Stolarskim, Nowy-Świat Nr 28. D1—3—17258—

Dom Handlowy

Jan hr. Ledóchowski,

Królewska Nr 13,

poleca Skład swój obficie zaopatrzony w wytworne gatunki **Win Bordoskich** oryginalnych, tak białych jak i czerwonych, które sprzedaje na butelki. D—16801—4—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

używany i nowy, oraz Sofa, Biurko, Fotel, Szeslong, Stół jadalny i Materace. — Ulica Królewska Nr 19. u Tapicera. D3—6—16975—

Jest do sprzedania:

Garnitur mebli orzechowych, utrechtem krytych; mosiężna Klatka dla papugi; Biurko staroświeckie, oraz Bibljoteczka mahoniowa. Wiadomość: plac Zielony Nr 1, mieszk. Nr 2; od godz. 12-tej do 4-tej po południu. D2—3—17191—

Wyprzedaż Obić Papierowych

po cenach znacznie zniżonych, w składzie przy ulicy Nowy-Świat Nr 21. D —6—15990—.

Poleca się łaskawym względom Szanowne Publiczności **nowo-otworzona**

FABRYKA i SKLEP

Bandarzy, Narzędzi chirurgicznych i innych stalowych, ostrych

F. Balukiewicza,

przy ulicy Bielańskiej, hotel Paryzki Nr 601a. **Wszelkie przedmiota i reperacje pod zaręczeniem.** D3—6—16775—

Nr 27 Nr 27.

GRZYBOWSKA.

Wierzchowiec Arab,

sprowadzony z **Egiptu**, prześlicznych kształtów, 6-letni, kompletnie ujeżdżony pod damę; do sprzedania. —17319—1—3—

Ktoby chciał

Prywatnie Stołować się.

tanio i dostatnio, zechce zgłosić się na Warecką Nr 7, mieszk. 31. D—16510— 5—5

RESTAURACJA

na Podwalu, Nr 26 nowy. Wydaje obiady po kop. 25, z kawą i Legominą; a za biletami po 22½ kop.—Polecam się łaskawej Publiczności. — **Trojanowska.** D3—3—16791—

Jest do sprzedania

KOLONJA

we wsi Woli, gminie Czyste, z zabudowaniem i ogrodem fruktowym. — Wiadomość obok kancelarji wójta gminy na szosie, pod Nr 18, u Aleksandra Witanowskiego. D2—3—17017—

Jest do sprzedania w mieście gubernjalnem Siedlcach

D O M,

masiv murowany, piętrowy, w bardzo korzystnem położeniu, frontowy, od dwóch ulic.—Wiadomość powziąć można u Ludwika Choromańskiego w Siedlcach. D2—3—17039—

Jest do sprzedania

SZESLONG.

używany i Kozeta, bardzo tanio.—Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 19. D2—2—17066—

Do Składu M. W. Willmann i S-ka, ulica Twarda Nr 13, nadeszły świeże transporta

Cementów

w różnych gatunkach i sprzedają się po cenach umiarkowanych. D—17057— 2—4

Do sprzedania

Para Łóżek orzechowych,

obejrzeć można w zakładzie tapicerskim p. K. Andrzejewskiego, przy ulicy Rymarskiej Nr 14. D2—3—17211—

Do sprzedania

2 Klacze gniade,

powozowe, rosłe, oraz OGIER szpakowaty, używany do zaprzęgu i pod wierzch. Obejrzeć można w hotelu Saskim; Stanisław stajenny wskaże. D1—3—17259—

W nowo-wykończonym z największym komfortem i wszelkiemi wygodami, jako to: wodociągiem, zlewem, kąpielami i wygódkami, w domu przy rogu ulic **Marszałkowskiej i Pięknej**, są do wynajęcia od każdego czasu lub od Ś-go Michała

Różne Lokale.

Tamże jest do wynajęcia **Sklep narożny** o 3-ch oknach, zdatny na szynk, na jaki inny proceder.—Wiadomość na miejscu u stróża. D1—4—17283

SALON

o 2-ch oknach, umeblowany, z komfortem, od frontu, z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz — Ulica Hoża Nr 11, tuż przy placu św. Aleksandra.—Wiadomość u stróża. Cena Rs. 12 miesięcznie. D3—3—17125—

W każdym czasie do wynajęcia:

5 Pokoi, alkowa,

przedpokój, kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, **spiżarka wygódka; dwa Pokoje, przedpokój,** kuchnia ze zlewem i wodociągiem.—Wiadomość na miejscu, róg Zielnej i Złotej Nr 5, u stróża. D—17000— 3—3

POKÓJ

z meblami lub bez, za 10 rs. miesięcznie jest zaraz albo od 1-go Sierpnia do wynajęcia, może być z kuchnią. — Ulica Mokotowska Nr 16, mieszkenia 6. D1—1—17273—

W każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 29,

6 lub 7 Pokoi,

na 1-m piętrze; kuchnia z wodociągiem i zlewem, przedpokój, łazienka z waterklozetem i prysznicą, dzwonki elektryczne, z dwoma balkonami, spiżarka, trzy wejścia, z wozownią i stajnią, lub bez.

Mieszkanie kawalerskie, składające się z pokoju z balkonem i alkowy. Wejście frontowemi schodami.

Sklep obszerny z mieszkaniem, zdatny na restaurację, kawiarnię, lub inny zakład. D1—2—17286—

Od 1-go Sierpnia do wynajęcia

POKÓJ

przy familji, umeblowany, z usługą i samowarem. — Wiadomość w Biurze Posłańców. D1—3—17295—

Zaraz do odnajęcia

POKÓJ

o dwóch oknach, miły, z osobnem wejściem, dla osoby pojedyńczej.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 5, 1-sze piętro; na żądanie może być z samowarem i usługą. D1—3—17284—

U Akuszerki J. K.,

osoby spodziewające się słabości, mogą znaleźć pomieszczenie, z usługą i wszelką wygodą, za cenę przystępną, mieszkanie w ogrodzie.—Ulica Wilcza Nr 18, mieszkania 11. D2—2—16956—

Akuszerka M. F.

Przyjmuje Osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.—Stare-Miasto Nr 21, drugie piętro, od frontu. D—15986— 6—0

Akuszerka W. N.,

Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, **z bramy na lewo, parter,** przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą: w osobnym pokoju i **z osobnem wejściem** od rs. 15, wspólnym od rs. 8 z **umieszczeniem dziecka.** D2—2—16294—

Potrzebny jest od 22 do 30 Września r. b.

LOKAL

złożony z 10-ciu dobrze umeblowanych pokoi, z dwoma dużemi salonami i obszerną kuchnią, na obchód weselny (bez tańców). Zapewnia się staranną ochronę lokalu. — Wiadomość u p. Dra Podowskiego, ulica Książęca Nr 2, lub listownie z oznaczeniem warunków.—Podczaski w Kamockiej Woli przez Piotrków. D3—3—16467—

Jeden Pokój

jest zaraz do wynajęcia przy małżeństwie bezdzietnym.—Wiadomość u Szwajcara hotelu Drezdeńskiego. — Ulica Długa Nr 30. D2—3—17139—

Zaraz są do wynajęcia

Dwa Pokoje

na Nowym-Świecie, pod Nr 8, na 1-m piętrze. D2—3—17113—

POKÓJ

do wynajęcia z osobnem wejściem i usługą. Wiadomość: ulica Wiejska Nr 12, stróż wskaże. D2—2—17147—

Dwa Pokoje,

alkierz, przedpokój i kuchnia, świeżo wytapetowane, do wynajęcia każdego czasu.—Nowy-Świat Nr 12. D3—3—16946—

Z powodu wyjazdu do odstąpienia na rok od 1-go Lipca r. b.

Mieszkanie,

świeżo odnowione, suche i ciepłe, na 1-m piętrze, złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i wszelkich dogodności.—Ulica Żórawia Nr 8, mieszkania 2. D5—5—16574—

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 53 (1380), w każdym czasie do wynajęcia.

PIĘĆ POKOI,

przedpokój, kuchnia, paradne wejście, wodociągiem, gazem i zlewem, na 3-em piętrze od frontu,—**Sklep narożny** od S-go Michała r. b. z 3-ma oknami, na handel win, skład wódek lub inny proceder. — Wiadomość u Rządcy tegoż domu, stróż wskaże. D—16859— 4—8

Do wynajęcia miesięcznie

CZTERY POKOJE

kuchnią, z dwoma wchodami, meblami i ortepianem, za 40 rubli.—Plac św. Aleksandra Nr 7, wiadomość u właściciela. D—16924— 3—3

Od św. Jana do wynajęcia

LOKAL

składający się z 4-ch lub 3-ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, przy ulicy Rybaki Nr 14.—Wiadomość u Rządcy na miejscu. L31 -0—10994—

3 Pokoje

z kuchnią i przedpokojem, 2 pokoje i pokój z kuchniami, zlewem i wodą, są do najęcia. Ulica Złota Nr 12, blizko Marszałkowskiej. D2—3—17018—

Lokale

dwa małe, odnowione zaraz do wzięcia; Piwnica duża i sucha; tamże jest Brama domu do zbycia. — Nowy-Świat Nr 23. D2—3—17031—

Pokój z fortepianem

lub bez takowego, umeblowany, na dole, jest do najęcia na 4 tygodnie, Nowy-Swiat Nr 30, stróż wskaże. D2—2—17029—

Pokoik

jeden lub dwa, zaraz są do wynajęcia, przy familji, suche i widne, ze wspólnem wejściem, z usługą może być i pościelą, na 2-m piętrze, przy ulicy Chmielnej Nr 5, stróż wskaże. D—17305— 1—3

W domu Nr 3, na rogu Lipowej i Dobrej ulicy, przy pięknym ogrodzie, do wynajęcia każdego czasu jeszcze dwa

LOKALE,

jeden 4 pokoje, z których salon z balkonem, passaż, kuchnia, przedpokój, dwie suterenу na skład; drugi 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, z wszelkiemi wygodami. Lokale te w razie żądania, mogą być podzielone na mniejsze. D—16446— 5—5

Do wynajęcia Salonik

frontowy, duży, z meblami—lub mały Pokoik. Świętokrzyzka Nr 21. D—17312— 1—1

Pokój

przy familji, z osobnym wchodem, meblami i usługą, jest do wynajęcia, od 1 Sierpnia. Ulica Elektoralna, domu Nr 20, mieszk 24 D—17310— 1—3

KTOBY MIAŁ

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia, składające się z 2 lub 3 Pokoi, w ogrodzie, albo Alei Ujazdowskiej, gdzieby okna wychodziły na ogród, raczy dać znać, na ulicę Marszałkowską Nr 79, na Pensję Panny Sikorskiej. D— 17306— 1—2

Wzywa się p. **Tańskiego,** Urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, lub też Nadwiślańskiej, który wynajął **MIESZKANIE,** w domu pod Nrem 30B, przy ulicy Hożej, aby zajął takowe w ciągu dni 3-ch, pod skutkami prawnemi. D—17291— 1—1

SKLEP

z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania z powodu okoliczności familijnej; przy ulicy Wolność Nr 3 nowy. D1—3—17275—

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep wiktuałów.

Wiadomość w kiosku: róg Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej. D1—3—17267—

SKLEPIK

do sprzedania, róg Panskiej i Żelaznej, Nr 17 od ulicy Żelaznej, sklepik od Pańskiej. D1—1—17287—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania. — Ulica Wspólna Nr 7. D1—2—17282—

Sklep Wiktuałów

jest do wynajęcia.—Ulica Grzybowska Nr 65. D1—3—17298—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość: ulica Pańska Nr 77 lit. A. D1—1—17300—

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Chłodna Nr 35. D2—3—17050—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę. — Ulica Sliska Nr 40. D2—3—17026—

Sklep do odstąpienia

w każdym czasie, ze wszelkiemi porządkami rzeźniczemi. — Róg ulicy Wroniej i Łuckiej Nr 15. D2—3—17156—

Sklep Wiktuałów

jest do odstępienia z powodu nieprzewidzianych interesów, w każdym czasie, za przystępną cenę. — Ulica Leszno Nr 33. D3—3—17131—

Nagrody rs. 10.

Dnia 18 b. m., jadąc z ulicy Waliców na Wiejską, zostawiono w dorożce **Sakpalto.** Wiadomość: ulica Waliców Nr 12, u stróża. D—17124— 3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою